

50 tys ton ziarna dziennie

Rosną dostawy zbóż

Zniwa dobiegają końca. Jeszcze tylko w pasie nadmorskim oraz w wyżej położonych rejonach podgórskich, stoi na pniu część zbóż. Natomiast wszędzie tam, gdzie zboża już uprzątnięto, trwają omloty i dostawy ziarna. Opady deszczu w bieżącym tygodniu zahamowały nieco tempo tych prac, w związku z czym, rolnicy więcej czasu przeznaczają na podorywki ściernisk i siewy poplonów. Mimo przejściowych opadów utrudniających omloty, dostawy ziarna są już duże i wynoszą w bieżącym tygodniu po ok. 50 tys. ton dziennie. Większość ich pochodzi z PGR-ów, odstających z wielu wypadkach zboża bezpośrednio spod kombajnów. Z każdym dniem PGR-y zwiększają przede wszystkim dostawy zbóż kwalifikowanych, przeznaczonych na jesienne siewy.

Duży skup zbóż stwarza już w niektórych rejonach kłopoty z przyjmowaniem ziarna. Magazyny GS-ów są bowiem jeszcze gdzieś załadowane ziarnem rzepaku. Rozładowanie tych magazynów nastąpi w najbliższych dniach w miarę kończenia skupu rzepaku. (PAP)

Napięcie rasowe nie wygasa w USA

Nowe oznaki buntu Murzynów

W coraz to nowych miastach amerykańskich wzrasta napięcie i pojawiają się oznaki narastającego buntu Murzynów.

W środę wieczorem i w czwartek rano w mieście Syracuse (stan Nowy Jork) grupy Murzynów wybiły szyby w trzech dzielnicach miasta. Jak pisze korespondent UPI, niepojęte obawy już sąsiadnie dzielnie „białe”. W chwili gdy na terenie zajęte pojawiła się policja, kilkaset osób zgromadzonych w ciągu kilku minut zaczęło obrzucać samochody policyjne kamieniami. Tygodnik murzyński wydawany w tym mieście wymienił kilka dni wcześniej kierownictwo jednego ze zniszczonych sklepów jako „nieprzyjacień wobec Murzynów”.

W mieście Satsuma (Luizjana) tłum białych rasistów usiłował przedrzeć się przez kordon policji i zaatakować w środę 25 Murzynów — członków „marszu w obronie praw obywatelskich”. Manifestanci murzyńscy przeprowadzają marsz z miasta Bogalusa do Baton Rouge, aby wręczyć dokument przeciwko dyskryminacji gubernatorowi Luizjany. 150 policjantów federalnych pilnujących porządku rozpedziło rasistów, z których jeden został aresztowany.

Specjalny wysłannik AFP, pisarz murzyński William Gardner Smith w kolejnym komentarzu opisuje sytuację w mieście Cleveland. Powstała tam wspólna organizacja „Rada Jedności Murzyńskiej”, obejmująca zarówno najbardziej radykalnych działaczy głoszących hasło „władza dla Murzynów”, jak członków ogólnokrajowego stowarzyszenia na rzecz postępu ludności kolorowej (NAAEP).

W Cleveland czuje się w powietrzu zapowiedź gwałtowności.

W Rodezji

Walki partyzantów z rasistami Smitha

Jak wynika z komunikatu, opublikowanego 17 bm. przez algierskie przedstawicielstwo rodezyjskiej partii ZAPU, od początku sierpnia br. w kilku rejonach Rodezji południowej rozpoczęły się regularne walki oddziałów patriotycznej partyzantki z armią i policją rasistowskiego rządu Smitha. Wojska rebelianckich władz Salisbury wspomagane są przez jednostki armii Republiki Południowej Afryki.



POZNAN
PIATEK
18
SIERPIEŃ
1967

Wydanie AB
Nr 194 (7311)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Na Bliskim Wschodzie

* Rozmowy prezydentów ZRA i Jugosławii * Dyskusja ministrów nad sankcjami wobec przyjaciół agresora

Jak już informowaliśmy, w środę wieczorem prezydent Jugosławii Tito oraz prezydent ZRA Naser przybyli specjalnym pociągiem z Kairu do Aleksandrii. W ciągu 3,5 godzinnej podróży, obaj przywódcy oraz ich współpracownicy kontynuowali rozmowy, które wznowione będą w czwartek rano.

Przed odjazdem do Aleksandrii Tito odbył w Kairze blisko godzinę rozmowę z ambasadorem Indii w ZRA, A. Pantem i wręczył mu list do premiera republiki indyjskiej pani Indiry Gandhi. Agencja Reutersa powołując się na źródła

poinformowane pisze, że Tito omawiał z ambasadorem Indii sprawę stanowiska krajów niezaangażowanych wobec agresji izraelskiej.

Dziennik „Al Ahram” zamieszcza w czwartek wywiad z prezydentem Jugosławii. „Nie przywożem z sobą żadnej propozycji i nie mam niczego do ukrycia” — powiedział przywódca jugosłowiański. „Przybyłem do Kairu, a następnie udałem się do Damaszku i Bagdadu, aby dokonać wymiany poglądów z przywódcami arabskimi na temat aktualnej sytuacji” — stwierdził Tito.

Powołując się na źródła jugosłowiańskie, „Al Ahram” pisze, że prezydent Tito podczas rozmów przeprowadzonych z przywódcami arabskimi doszedł do wniosku, że „kraje, które padły ofiarą agresji izraelskiej są zdecydowane usunąć jej skutki i w kwestii tej zajmują jednolitą postawę”. Dziennik kairski stwierdza dalej, że Tito kontynuować będzie konsultacje i rozmowy z państwami arabskimi, krajami socjalistycznymi oraz z niektórymi krajami niezaangażowanymi i zachodnimi celem zmuszenia agresora do wycofania się jak również przez wyłączenie impasu politycznego będącego wynikiem fiaska ONZ potępienia agresji.

W środę do stolicy Libanu — Bejrutu — przybył minister spraw zagranicznych Pakistanu, Pirzada. Oświadczył on dziennikarzom, że w kwestii kryzysu bliskowschodniego „stanowisko Pakistanu jest absolutnie jasne. Kraj mój wypowiada się za wycofaniem wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich”.

Przewodniczący organizacji wyzwolenia Palestyny Szukeiri oświadczył w środę, że Stany Zjednoczone ponoszą odpowiedzialność za przedłużającą się okupację ziem arabskich przez Izrael. Powiedział on, że rząd USA jest wrogiem nr 1 na rodzie palestyńskiego.

Jak donosi bliskowschodnia agencja prasowa MEN, konferencja arabskich ministrów finansów, gospodarki i o sprawach rolnych rozpoczęła dyskusję nad sprawami technicznymi, związanymi z sankcjami gospodarczymi wobec krajów

W sprawie agresji

Oświadczenie rządu Kambodży

Ostatnie naloty amerykańskie na Demokratyczną Republikę Wietnamu a w szczególności barbarzyńskie bombardowanie cywilnej ludności Hanoi, świadczy, iż rząd Stanów Zjednoczonych wstąpił no nowy szczebel eskalacji agresywnej wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu — stwierdza, jak donoszą z Phnom Penh, opublikowane tam oświadczenie rządu kambodżańskiego.

Królewski rząd Kambodży wyraża swoje oburzenie w związku z okrutnymi bombardowaniami ludności cywilnej.

popierających agresora izraelskiego. Niezależnie od spraw ropy naftowej dyskusja obejmuje inne zarządzenia, które należy podjąć w wojnie ekonomicznej z agresorem i popierającymi go państwami, jak: bojkot handlowy, stopniową nacjonalizację oraz wycofanie arabskich depozytów z banków zagranicznych. Delegacja algierska, która proponuje za inwestowanie wycofanych depozytów w rozwój gospodarki krajów arabskich, poinformowała, że wysokość depozytów arabskich w bankach amerykańskich i brytyjskich wynosi ponad 4 mld dolarów.

Agencja MEN podała również, że w środę wieczorem i w czwartek rano odbyły się posiedzenia komitetu do spraw ropy naftowej poświęcone omówieniu możliwości użycia tego surowca jako broni ekonomicznej przeciwko agresorowi.

Izraelskie plany w jordańskiej części Jerozolimy

Jak donosi agencja France Presse, minister pracy Izraela J. Alon zapowiedział budowę w jordańskiej części Jerozolimy około tysiąca mieszkań, przeznaczonych wyłącznie dla Izraelczyków. Decyzja ta ma na celu zaludnienie mieszkańcami izraelskimi jordańskiego starożytności Jerozolimy i wyparcie stamtąd rdzennych mieszkańców. (PAP)

Komunikat ze spotkania Johnson — Kiesinger

USA i NRF manifestują przyjaźń i zrozumienie

Na zakończenie dwudniowych rozmów prezydenta Johnsona z kanclerzem NRF, Kiesingerem, opublikowano w Waszyngtonie w środę wieczorem wspólne oświadczenie, podkreślające „przyjaźń między obu rządami”.

Szefowie obu państw stwierdzają, że „NATO powinna być nie tylko utrzymywana, lecz również wzmocniona”. Jest to — ich zdaniem — konieczne dla „utrzymania pokoju”, co deklaruje jako swój „najważniejszy wspólny cel”. Johnson i Kiesinger zapewniają, że poprzez politykę odprężenia pragną usuwać przyczyny konfliktów, gdyż tylko w takiej atmosferze „możliwe jest przetrwanie podziału Europy i podziału Niemiec”. Oba kraje muszą utrzymać swój wysiłek obronny — oświadczają dalej szefowie USA i NRF. Występując oni przeciwko „jednostronnej redukcji sił zbrojnych zachodu” i stwierdzają, że planowanie wspólnej obrony musi również w przyszłości pozostawać „w rękach NATO”.

„Bezpieczeństwo Europy i Stanów Zjednoczonych jest wzajemnie od siebie zależne” — głosi oświadczenie. W zakończeniu oświadczenia zapowiada, że „osobiste spotkanie i wspólne konsultacje” będą kontynuowane i że szefowie obu państw będą pozostawać w ścisłym ze sobą kontakcie.

W pierwszych komentarzach obserwatorów zachodni, wskazują, że jednym z głównych tematów rozmów waszyngton-

W Wietnamie

♦ Naloty na dolinę Shau ♦ Masowe dezercje z armii USA ♦ Bojkot ładunków wojskowych

Bombowce amerykańskie „B-52” dwukrotnie w ciągu 12 godzin bombardowały dolinę Shau, położoną w północno-zachodniej części Wietnamu południowego. Dolina do ubiegłego roku kontrolowana była przez wojska amerykańskie, które zostały wyparte przez siły powstańców południowo-wietnamskich.

Samoloty USA bombardowały także prowincję Binh Dinh, położoną w środkowej części Wietnamu południowego, w odległości ok. 500 km na północny wschód od Sajgonu.

Warunki meteorologiczne w dalszym ciągu ograniczają zasięg nalotów amerykańskich na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W środę atakowano wyłącznie południowe rejon DRW, gdzie zrzucono bomby na osiedla, mosty, magazyny, dworce, linie kolejowe i drogi.

Rzecznik sił amerykańskich oświadczył w czwartek w Sajgonie, że podczas starć z partyzantami do których doszło w środę w prowincji Quang Tin (570 km na północny wschód od Sajgonu), czterech żołnierzy amerykańskich zostało zabitych, a 11 zostało rannych. W innej prowincji południowej w północnej części Wietnamu południowego — Quang Ngai, 11 żołnierzy amerykańskich zostało rannych wskutek wybuchu min.

26-letni Anglik Gordon Mephams służył w armii amerykańskiej i walczył w Wietnamie przez dwa lata. Kiedy jednak tylko nadarzyła się okazja, Mephams zdezerterował i przyjechał do W. Brytanii.

Na konferencji prasowej w Birmingham, Mephams oświadczył w środę, że okazało się, że ucieczki był urlop, którego udzielono mu po 2 latach służby. Podkreślił on, że nie protestował, kiedy powołano go do armii amerykańskiej na podstawie faktu, że mieszkał on w Stanach Zjednoczonych ponad pół roku. Jednakże, po wiadomości Angliki, kategorycznie protestuje, kiedy zmuszają go do walki w imię czegoś, w co nie wierzy. Chętnie walczyłby po stronie przeciwnika. Nie mam żadnego zamiaru powrócić do Wietnamu i

sądze, że mam moralne prawo zająć taką postawę.

Gordon Mephams powiedział dziennikarzom, że wielu dezertów z armii amerykańskiej znajduje schronienie w W. Brytanii.

Przedstawiciel ambasady USA w Londynie oświadczył, że władze amerykańskie nie mogą aresztować Mephama na terytorium W. Brytanii.

Dziennik „Times” pisze w czwartek, że niedawno odkryto międzynarodową tajną organizację, która pomaga w organizowaniu ucieczek żołnierzy amerykańskich, nie chcących walczyć w Wietnamie.

Sondaże przeprowadzone przez korespondentów „Timesa” w W. Brytanii, Holandii, Francji, NRF i Szwecji wykazały, że liczba dezertów z sił zbrojnych USA wzrasta. Jak się oblicza jest ich obecnie co najmniej 60 w ciągu miesiąca.

Generalna rada związków zawodowych Japonii postanowiła rozpocząć kampanię bojkotu ładunków wojskowych, wysyłanych dla armii amerykańskiej w Wietnamie.

W środę w Tokio odbyło się posiedzenie kierownictwa największej japońskiej centrali związkowej, na którym postanowiono zaktywizować ruch solidarności z walką narodu wietnamskiego przeciwko agresji amerykańskiej. (PAP)

Le Monde

o rosnącym apetycie Izraela

Paryski dziennik „Le Monde” zamieścił artykuł wstępny, w którym omawia z niepokojem rosnące roszczenia Izraela do okupowanych terytoriów arabskich. Pismo stwierdza, że od chwili agresji, Izrael ustawicznie zmienia i rozszerza swe cele wojenne. Początkowo władze izraelskie twierdziły, że chodzi im głównie o zapewnienie własnego bezpieczeństwa i otwarcie Zatoki Akaba dla statków izraelskich. Prawie natychmiast po tym, podały one do wiadomości, że odmawiają zwrotu okupowanych terytoriów przed otwarciem oddzielnych rokowań z każdym z krajów arabskich. Obecnie wysunęły one żądanie, „wyrównania granic”, koniecznego — zdaniem władz izraelskich — do „zagwarantowania bezpieczeństwa państwa”.

„Monde” przypomina, że tymczasem Izrael zagarnął jordańską część Jerozolimy, a we dług oświadczenia Eszkola — sprawa ta nie może już być przedmiotem rokowań. Wkrótce potem nastąpiła wypowiedź Dajana, że Gaza jest „integralną częścią Izraela”.

„Monde” stwierdza, że agresywne żądania Izraela nie byłyby możliwe bez „potężnego poparcia zagranicznego — w szczególności ze strony Stanów Zjednoczonych”. (PAP)

Śledztwo Garrisona

Agencja Associated Press podaje, że pod koniec przyszłego miesiąca w Nowym Orleanie rozpocznie się proces sądowy Clay'a Shawa, który — jak wiadomo — stoi pod zarzutem udziału w spisku na życie Kennedy'ego.

Shaw, 54-letni byznesman z Nowego Orleanu został aresztowany 1 marca br. pod zarzutem utrzymywania kontaktów z Oswaldem i Rubym. (PAP)

Pogrzeb ministra S. Sroki

W środę na cmentarzu komunalnym (dawniej wojskowym) na Powązkach, w Alei Zasłużonych odbył się pogrzeb ministra gospodarki komunalnej Stanisława Sroki.

Przemawiając nad otwartą mogiłą wicepremier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że Stanisław Sroka był wybitnym działaczem państwowym i społecznym. Pracą swą zapisał się zarówno w historii Poznania, gdzie pełnił funkcje prezydenta miasta, jak i stolicy, w której był wiceprezydentem miasta. Jako minister mógł pozyszczyć się m. in. osiągnięciami w budowie i rozbudowie urządzeń komunalnych tworzących uprzemysłowienie kraju, budową i rozbudową obiektów niezbędnych dla załóg nowych, potężnych zakładów, rozbudową miast i osiedli.

Dyskusja wokół problemów ustawodawstwa pracy, zdrowia i nauki

Na odbywającym się w Warszawie europejskim seminarium ONZ na temat realizacji praw ekonomicznych i społecznych toczyła się w środę dyskusja.

Głównym jej nurtem był problem — czy prawa te powinny być zagwarantowane, jak np. w Polsce, w konstytucjach, co nadawałoby im właściwą rangę. Nie było wśród dyskutantów właściwie zdecydowanych oponentów takiej koncepcji, a niektórzy wypowiadali się zdecydowanie za takim rozwiązaniem.

Niektórzy dyskutanci jak np. Willibald Pahr (Austria) uzasadniali swoje wątpliwości w tej sprawie tym, że samo tylko ustawowe proklamowanie praw ekonomicznych i społecznych (prawa do pracy, do nauki, do ochrony zdrowia itp.) nie wystarczy, najważniejsze jest ich wcielanie w życie.

Wszyscy zgadzali się, że praktyka życia codziennego ma decydujące znaczenie. Delegat belgijski S. M. Helmons stwierdził nawet, że państwo, bez względu na ideologię, powołane jest do ingerencji w coraz większym stopniu w życie gospodarcze, w celu zapewnienia ochrony praw ekonomiczno-społecznych społeczeństwa i jednostki.

Myślą przewodnią dyskusji, znajdującą odbicie we wszystkich wystąpieniach, było uznanie faktu, iż prawa polityczne i prawa społeczno-ekonomiczne należy traktować jako całość, że nie wolno ich rozgraniczać, a tym bardziej określać tych drugich jako praw „drugiego rzędu”.

Delegacja ZSRR zwiedza Expo-67

Z Montrealu donoszą, że delegacja radziecka z pierwszym zastępcą przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — D. Półaniskim, zwiedziła w dniu 16 sierpnia Światową Wystawę „Expo-67”.

Wieczorem w jednej z największych sal koncertowych w Montrealu rozpoczął się festiwal sztuki ludowej ZSRR. PAP

Zmarł red. L. Kulczak

Grono dziennikarskie w Poznaniu opuścił 16 bm., w wieku lat 70, red. Leon KULCZAK, znany poza swą pracą zawodową, także z szerokiej pracy społecznej — szczególnie wśród powstańców wielkopolskich i śląskich.

Urodzony w Poznaniu, spędził lata dziecięce w Berlinie, gdzie też w czasie I Wojny Światowej wcielony został do wojska pruskiego, w którego szeregach walczyć musiał aż do zawieszenia broni. Po powrocie do Poznania, natychmiast wstąpił w szeregi powstańców. Pozostawał w nich aż do zakończenia walk powstańczych, by — potem, udać się na Górny Śląsk i uczestniczyć w walkach o wolność.

Po zakończeniu walk powstańczych, Kulczak wrócił do Poznania i rozpoczął swą pracę dziennikarską. Niedługo później przeniósł się do Warszawy, gdzie do wybuchu II wojny światowej pracował w Polskiej Agencji Telegraficznej. Wojnę w roku 1939 spędził w szeregach Wojska Polskiego, pozostając po zakończeniu działań wojennych w tajnej armii polskiej, biorąc m.in. w jej szeregach udział w znanych bojach kampańskich.

Po zakończeniu działań wojennych, L. Kulczak wrócił do Poznania. Pracował tutaj — aż do przejścia na emeryturę, w miejscowych pismach („Głos Wielkopolski”, „Walka Ludu”, „Gazeta Chłopska”), będąc zarazem aktywnym działaczem ówczesnego Związku Zawodowego Dziennikarzy Polskich i Miejskiego Komitetu SPÖS. Najwięcej czasu poświęcał jednak pracy w ZBoWiDzie, szczególnie wśród b. powstańców wielkopolskich i śląskich, którym to organizacjom pozostał wierny aż do swego zgonu.

Za pracę społeczną odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, za pracę w M. K. SPÖS — Złotą Odznaką Honorową Miasta Poznania, a za swe boje powstańcze — licznymi odznaczeniami wojskowymi, m.in. Virtuti Militari. (hś)

Kara chłosty za nielegalny handel

Rząd Pakistanu zachodnio postanowił wprowadzić dodatkową karę w postaci chłosty za nielegalną sprzedaż żywności i zboża. Powołany również został specjalny urząd do przeprowadzenia śledztwa w sprawach takiego handlu. PAP

Biali najemnicy grożą

Rebelia w Kongo jeszcze nie zdławiona

Jak donosi Agencja France Presse, szef białych najemników, okupujących Bukawu, major Schramm, zagroził stolicy Burundi, Bujumburze, przerwaniem dopływu prądu, a nawet bezpośrednim atakiem, jeżeli rząd tego państwa będzie nadal udzielał pomocy Kongu — Kinszasie.

Jak informowaliśmy, władze Burundii zezwoliły na lądowanie samolotów kongijskich na lotnisku w Bujumburze. Samoloty te przywoziły żołnierzy narodowej armii

kongijskiej, którzy skierowani zostali następnie ciężarówkami w kierunku okupowanego Bukawu. Bujumbura zaopatrywana jest w elektryczność przez centralę w Bukawu.

Za pośrednictwem Radia Bukawu, szef białych najemników oświadczył również, że jeżeli prezydent Mobutu nie rozpocznie z nim rokowań, to powoła on rząd „wolnego Konga”, który zastąpi utworzony w ubiegłym tygodniu w Bukawu przez jednego z dowódców białych, najemników, byłą prawą rękę Czombego — płk. Monga. „Rząd ocalenia publicznego”. Schramm wezwał Katangę, by przyłączyła się do niego.

Jak informuje AFP, powołując się na wiadomości z Bukawu, pod dowództwem Schramma znajduje się obecnie 160 białych najemników i 800 byłych żandarmów katan-gijskich.

Zgodnie z doniesieniami, stolicy Burundii, Bujumburze — przyjęła spokojne pogroby białych najemników, uznając jednocześnie sytuację za poważną i, podejmując konieczne środki bezpieczeństwa.

Wprowadzono m.in. ścisłą kontrolę lotniska, w celu zapobieżenia przybywaniu do Burundii elementów niepożądanych. (PAP)

Odpowiedź Mitterranda na przemówienie de Gaulle'a

Przewodniczący federacji lewicy demokratycznej i socjalistycznej, F. Mitterrand, przekazał we wtorek dziennikarzom deklarację, w której odpowiada na przemówienie szefa państwa z 10 bm.

W części dotyczącej polityki międzynarodowej F. Mitterrand oświadcza, że „opozycja lewicowa nie kwestionuje zamiarów pokojowych rządu”. Wyraża ona zadowolenie z powodu polepszenia stosunków z krajami wschodniej Europy, potępienia interwencji obcej w Wietnamie oraz proklamowania prawa narodów do samostanowienia. Natomiast F. Mitterrand występuje przeciwko atomowemu zbrojeniu Francji, polityce bliskowschodniej oraz popiera przystąpienie Wielkiej Brytanii do EWG. Przywódca FGDS krytykuje także stanowisko szefa państwa, zajęte podczas wizyty w Kanadzie.

F. Mitterrand kwestionuje tezy wewnętrznej polityki gaullistowskiej, a przede wszystkim decyzję podjętą przez rząd w ramach nadzwyczajnych pełnomocnictw w dziedzinie gospodarczej i społecznej. (PAP)

Oświadczenie dr. Prebisha

w Genewie

Powstała potrzeba ustalenia ogólnoświatowej strategii wobec głodu

W Genewie rozpoczęła się 4-tygodniowa sesja rady do spraw handlu i rozwoju. Zadaaniem sesji jest przygotowanie drugiej konferencji ONZ do spraw handlu i rozwoju, która będzie obradowała w Delhi w lutym i marcu 1968 roku.

Na sesji przemawiał sekretarz generalny konferencji, dr Raul Prebisch. Oświadczył on m.in., że kontrola urodzeń może być przyczyną się do rozwiązania problemów, stojących przed krajami niedostatecznie rozwiniętymi pod względem ekonomicznym. Ale może to być tylko jednym ze sposobów zapewnienia rozwoju gospodarczego i społecznego tych krajów. Nadszedł już czas — stwierdził dr Prebisch — ustalenia ogólnoświatowej strategii rozwoju gospodarczego, obejmującej zarówno kraje uprzemysłowione, jak też kraje niedostatecznie rozwinięte pod względem ekonomicznym. (PAP)

Nowy etap dialogu nauki z przemysłem

Uchwała RM o pomocy szkół wyższych dla gospodarki

Rada Ministrów podjęła uchwałę zmieniającą dotychczasowe przepisy dotyczące współpracy szkół wyższych z gospodarką. Celem tych zmian jest skoncentrowanie pomocy, jakiej udzielają wyższe uczelnie gospodarce narodowej w dziedzinie naukowo-badawczej, na pracach najbardziej istotnych, problemowych, mających bezpośredni wpływ na realizację planów rozwoju nauki i techniki.

Generalnie — nowe przepisy zmierzają do poprawy wykorzystania dużego potencjału naukowego uczelni, odciążenia naukowców od prac drobnych, uproszczenia procedury związanej z przyjmowaniem i wykonywaniem zleceń.

Dotychczas w szkołach wyższych obowiązywały różne, uzależnione od źródeł finansowania — plany prac naukowo-badawczych, natomiast badania usługowe wykonywane były jako pozaplanowe. Nowe prze-

pisy tworzą jeden plan badań, niezależnie od źródeł finansowania, co umożliwi znacznie sprawniejsze i efektywniejsze kierowanie pracami naukowymi wykonywanymi na uczelniach. Rozwiązanie takie stwarza również szerokie możliwości rozwinięcia prac podejmowanych bezpośrednio z inicjatywą naukowców.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje także uelastycznienie limitów zarobków płynących z tytułu wykonywania prac naukowych na zlecenia i dnostek gospodarczych. Przy utrzymaniu dotychczasowej granicy 70 proc. uposażenia za sadniczego, możliwe będzie zwiększenie tego limitu do 100 proc. w przypadku prac o bardzo istotnym dla gospodarki znaczeniu. Większe zainteresowanie badaniami mającymi bezpośrednie zastosowanie praktyczne powinno przynieść przewidziane przez nowe przepisy 30 proc. podwyższenie stawek za takie prace.

Interesującą innowacją jest decyzja umożliwiająca szerokie zatrudnianie studentów przy wykonywaniu prac naukowo-badawczych. Uchwała za leca zatrudnianie studentów

(szczególnie ostatnich lat) i podwyższa nagrody wypłacane z tego tytułu do 600 zł miesięcznie. Zaleca także zatrudnianie ich, jak normalnych pracowników w okresie ferii letnich. Decyzja ta nie tylko zwiększa potencjał placówek uczelnianych wykonujących badania dla gospodarki lecz stwarza również warunki praktycznego zapoznawania się studentów z rozwiązywaniem konkretnych zagadnień naukowych. (PAP)

Pomoc Polski dla ludności arabskiej

Jak donosi kairski korespondent PAP, do końca sierpnia oczekiwanych jest w ZRA 10 polskich statków, wiozących pomoc dla Arabów wypędzonych z ich domów na Półwyspie Synajskim i z rejonu Gazy. Dotychczas dwa spośród tych statków „Nowa Huta” i „Sandomierz” — wyładowały w Aleksandrii ponad 3 tysiące ton darów z Polski: artykułów żywnościowych, leków, koców, ubrań itp. Za kilka dni przybędzie tu statek „Ślęsk” z ładunkiem 1500 ton, następnie oczekiwane są statki „Lechistan”, „Orneta”, „Orłowo”, „Sanok” i „Monte Cassino”. PAP

Skandal w Lucernie

Ekspozycja dzieł Van Gogha z samymi fałszywkami

Jak donoszą z Lucerny miejscowa policja zleciła konfiskatę 126 obrazów kolekcji holenderskiej, wystawianej w tamtejszej galerii.

W wyjaśnieniu dla prasy władze podały, że Anton Achermann, właściciel lucerneńskiej Hofgalerie, otrzymał polecenie usunięcia części obrazów, ponieważ szwajcarscy eksperci sztuki orzekli, iż są one fałszywkami. Ponieważ Achermann nie zastosował się do polecenia, w poniedziałek dokonano konfiskaty obrazów.

Kolekcja Holendra, Jelle T. De Boer wywołała wiele dyskusji w szwajcarskich kołach artystycznych wkrótce po otwarciu ekspozycji w Lucernie. Znani eksperci szwajcarscy, mający poparcie międzynarodowych autorytetów, oświadczyli na konferencji prasowej, iż żaden z wystawianych obrazów nie jest oryginalnym.

Gdy część obrazów została sprzedana, władze Lucerny rozpoczęły badanie tej sprawy. Początkowo polecono właścicielowi Hofgalerie, zaprzestania postępowania się określeniem „ekspozycja dzieł Van Gogha” i zakazała dalszego rozprowadzania katalogów — jak również zleciła zastąpienie podpisów na sygnowanych obrazach lub usunięcie obrazów. (PAP)

Z udziałem 55 delegacji

Sesja rady handlu i rozwoju w Genewie

W dniu 15 bm. w Pałacu Narodów w Genewie rozpoczęła się sesja rady do spraw handlu i rozwoju. Głównym tematem sesji jest przygotowanie drugiej konferencji ONZ w sprawach handlu i rozwoju.

Jak wiadomo pierwsza taka konferencja odbyła się również w Genewie latem 1964 r. Uczestniczyli w niej przedstawiciele 120 krajów. Na konferencji tej uchwalono zasady międzynarodowych stosunków handlowych i polityki handlowej. Realizacją tych zasad zainteresowane są przede wszystkim rozwijające się kraje Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, które pragną się uwolnić od narzuconych im swego czasu i dyskryminujących je warunków handlu.

Wiele zaleceń konferencji genewskiej z 1964 roku nie zostało dotychczas wprowadzonych w życie, ponieważ USA i inne kraje zachodnie nie są zainteresowane unormowaniem warunków handlu międzynarodowego i dążą do zachowania systemu więzi ekonomicznych opartych na braku równouprawnienia.

Druga konferencja ONZ w sprawie handlu i rozwoju ma się odbyć w lutym — marcu 1968 roku w Delhi. Jej obrady mają się przyczynić do wprowadzenia

zdecyzyj z 1964 roku. Takie przynajmniej założenie stawiają sobie uczestnicy obecnej sesji rady do spraw handlu i rozwoju. W jej pracach uczestniczą delegacje 55 krajów. PAP

W Londynie

Naukowcy protestują przeciw budowie bazy wojskowej

W kołach naukowych brytyjskich i amerykańskich rozwija się szeroka akcja przeciwko zamiarom budowy wspólnej bazy anglo-amerykańskiej na wyspie Aldabra leżącej około 400 km na północny zachód od Madagaskaru. Wchodząca w skład utworzonej w 1965 r. kolonii „brytyjskie terytorium Oceanu Indyjskiego” wyspa jest niezamieszkała. Brytyjska Akademia Nauk złożyła formalny sprzeciw, do którego przyłączyło się wielu naukowców.

Rząd brytyjski podejmie w krótkim czasie decyzję w kwestii budowy bazy wojskowej „na wschód od Suez”, aby zastąpić bazy w Adenie i Singapurze. (PAP)

Nowa książka

Historia polskiego ruchu robotniczego

W ostatnim kwartale br. ukaże się drukiem dwutomowa „Historia Polskiego Ruchu Robotniczego”, przygotowana przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR. Będzie to próba całościowego zarysu stoletniego procesu dziejów politycznych ruchu robotniczego na ziemiach polskich.

„Historia” napisana w oparciu o wyniki dotychczasowych badań naukowych jest wydawnictwem o charakterze masowym, przeznaczonym głównie dla aktywu partyjnego, a także dla studentów i nauczycieli i wszystkich, którzy interesują się dziejami polskiego ruchu robotniczego. (PAP)

20 tys. nauczycieli na kursach i praktykach wakacyjnych

20 tys. nauczycieli szkół podstawowych, liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych dokształca się w lipcu i sierpniu na ok. 400 kursach i praktykach wakacyjnych, zorganizowanych w związku z przygotowaniami do realizacji reformy nauczania.

W pracy szkoleniowej szczególną uwagę zwrócono w br. na zagadnienia dotyczące ideowo-wychowawczej działalności szkół. Do programów włączono m.in. wiele tematów dołączających aktualnych problemów społecznych, gospodarczych i politycznych kraju, zagadnień z zakresu psychologii dzieci i młodzieży oraz higieny pracy.

Najwięcej kursów związanych z reformą programów nauczania w szkołach średnich zorganizowano dla nauczycieli wykładających matematykę w liceach i technikach. Dużo miejsca poświęcono też doskonaleniu nauki języka ojczystego w szkołach średnich oraz języków obcych, zwłaszcza rosyjskiego (ze Związku Radzieckiego przyjechało 29 wykładowców, którzy przez 3 tygodnie prowadzili zajęcia na kursach języka rosyjskiego w Krakowie, Lublinie, Rzeszowie, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu. Również na kursach języków zachodnio-europejskich byli wykładowcy z zagranicy).

Kilkuset pedagogów uczestniczyło w kursach z zakresu nowych przedmiotów w liceach — wychowania plastycznego, muzycznego i technicznego. Odbyły się także kursy dla nauczycieli „wychowania obywatelskiego”.

Warto podkreślić, że w doskonaleniu nauczycieli szkół średnich w okresie wakacji po-

magalo wielu profesorów i pracowników naukowych wyższych uczelni i instytutów. PAP

Jeszcze w tym roku

Dwa nowe studia telewizyjne w Warszawie

Zakończył się pierwszy etap budowy telewizyjnej części powstającego na Mokotowie centrum radiowo-telewizyjnego.

Dwa studia rozpocząć powinny pracę jeszcze w tym roku. Jedno ma powierzchnię 650 m kwadratowych i wysokość trzech pięter, drugie zaś powierzchnię 400 m kw. Obydwa służyć będą prezentacji dużych spektakli artystycznych.

Cały blok o kubaturze prawie 100 tys. m sześciennych po mieści 7 samodzielnych zespołów studyjnych, w tym 12 dla emisji programów szkolnych i oświatowych, a pozostałe — dla artystycznych.

Począwszy od 1964 r. na 16-hektarowym placu budowy centrum radiowo-telewizyjnego powstają kolejne obiekty zaplecza. (PAP)

Zaniepokojenie w Brazylii

Ósma część kraju wykupiona przez cudzoziemców

Korespondent Tanjuga pisze, że kongres brazylijski rozpoczął dyskusję nad problemem masowego wykupywania rozległych terenów przez cudzoziemców, głównie Amerykanów, w Brazylii. Deputowany Marcio Moreira Alves oświadczył, że w obcych rękach znalazła się już ósma część całego terytorium brazylijskiego. Tylko jedno z ugrupowań — powiązane z Rockefellerem — posiada 531 tysięcy hektarów ziemi w brazylijskim stanie Mato Grosso. Pewne towarzystwa i ugrupowania przywłaszczają sobie terytoria o powierzchni większej niż terytorium niektórych krajów europejskich. Ziemia wykupowana jest głównie w stanach Goyas, Mato Grosso, w Amazonii, Paranie i Maranhao. Przypuszcza się, że nabywcy kierują się przede wszystkim zasobami wartościowych minerałów strategicznych, jak rudy uranu. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olszard Białowicz.

Hitler – uciążliwy cudzoziemiec

Adolf Hitler na niespełna rok przed objęciem władzy i na 3 tygodnie przed wyborami prezydenckimi (13 marca 1932 r.) nie posiadał obywatelstwa niemieckiego i oficjalnie traktowany był przez władze państwowe jako uciążliwy cudzoziemiec.

Dzisiaj, w trzydziści cztery lata od objęcia władzy przez Hitlera i jego adherentów, fakt ten posiada zabarwienie raczej anegdotyczne, wówczas jednak był przedmiotem poważnej troski zarówno ze strony „fuehrera”, jak i całego kierownictwa NSDAP. Bez obywatelstwa Hitler nie mógł zająć w Rzeszy żadnego człowieckiego stanowiska, był cudzoziemcem i to w dodatku — uciążliwym. A takie właśnie określenie przyłgnęło do Hitlera, Austriaka z pochodzenia, od czasu, kiedy zorganizował w 1923 r. nieudany pucz w Monachium.

Problem obywatelstwa Hitlera nie odgrzywał roli, póki NSDAP była partią nieznaczną, kiedy się jednak rozrosła, a Hitler postanowił sięgnąć po władzę i wystawić swoją kandydaturę przeciw Hindenburgowi w walce wyborczej o fotel prezydencki, sprawa nabrała wprost zasadniczego charakteru. Pośród szeregowych członków partii hitlerowskiej, którym ani nawet się nie śni-

ło, że ich „fuehrer” nie posiada obywatelstwa niemieckiego, Goebbels zaczął już kolportować legendę, iż Hitler tak długo nie pojawia się na liście wyborczej, ponieważ „bije się z myślami”, czy w ogóle ma kandydować, odczuwając głęboki szacunek dla Hindenburga, jako dla „żywego pomnika I wojny światowej”...

Ze względu na opór poszczególnych władz krajowych, a zwłaszcza — Bawarii, gdzie skazano go w 1923 r. na 9 miesięcy twierdzy, Hitler nie mógł liczyć na pozytywne załatwienie normalnego wniosku o przyznanie obywatelstwa. Pozostawała mu tylko jedna droga: — zająć jakieś stanowisko państwowe, któregośkolwiek z „krajów”. Urzędnik państwowy bowiem uzyskiwał obywatelstwo niejako automatycznie. Wybór padł na „kraj” Brunzwik (dzisiaj — w Dolnej Saksonii), gdzie już od końca 1931 r. w krajowym rządzie koalicyjnym uczestniczył w randze ministra hitlerowiec, Dietrich Klagges.

I oto na 3 tygodnie przed zamknięciem listy kandydatów na prezydenta, kierownictwo NSDAP wystosowało do ministra Klaggesa polecenie, aby przeforsował w gabinecie koalicyjnym nominację Hitlera na ... profesora Wyższej Szkoły Technicznej w Brunzwiki. Posłuszny dyktawy Klagges wystosował do brunzwickiej rady ministrów wniosek, w którym głosił:

„Ze względu na polityczne wykształcenie dorastającego pokolenia jest rzeczą pilnie pożądaną, aby studenci WST zapoznali się z podstawowymi zagadnieniami polityki narodowej”. Następnie Klagges wyjaśnił, że zamierza powołać na odpowiednią katedrę w Brunzwiki „pewną osobistość, która należałoby się wykazać na pewnym kierowniczym stanowisku politycznym”. Co więcej — osobistość ta, „mianowicie pan pisarz Adolf Hitler, Monachium, Prinzregentenplatz 16, drugie piętro”, gotowa jest na wezwanie odpowiedzieć pozytywnie. Aby podkreślić wyjątkowe wprost kwalifikacje swego kandydata na profesora, Klagges dodał, że „kandydat dowiódł swoim podstawowym dziełem politycznym pt. „Mein Kampf”, że jest pisarzem naukowym i pedagogiem”...

Wszystko zapowiadało się już całkiem gładko, ale kiedy przyszło do posiedzenia gabinetu, ministrowie z mieszcząskiej partii DNVP (Niemiecka Narodowa Partia Ludowa) ostro się sprzeciwili, podkreślając, że profesor wyższej uczelni nie może być „człowiekiem bez zawodu” ... Tak więc projekt odpadł. Walory „profesora Hitlera” sponstrowano. Na domiar złego minister Kuechen-thal (DNVP), mając na względzie pilność dyskretnego sprawy obywatelstwa, zaproponował, aby powierzyć Hitlerowi wakuujące akurat stanowisko ... burmistrza w małej miejscowości Stadoldendorf. Inne z kolei życzyli sobie osoby chętnie oddające Hitlera stanowiskiem komisarza żandarmerii w miasteczku Hildburghausen. Ofer ty te, przekazane „fuehrerowi”, doprowadziły go do wściekłości, nie odpowiadały bowiem jego wymogom prestiżu wym...

W tym stanie rzeczy Hitler wysłał do Brunzwiki swojego radcę prawnego w osobie późniejszego szefa „guberni generalnej”, Hansa Franka, który, nawiązawszy przy piwie rozmowę z brunzwickim hurtownikiem kawowym, Carlem Heimbssem, obiecał mu uroczyście, że Hitler po objęciu władzy będzie tuższym „sferom handlowym i przemysłowym udzielał życiowych zamówień” ... Heimbs, całkowicie zjednany, uruchomił swoje stosunki i oto już bez oporów ze strony ministrów DNVP mianowano Hitlera radcą przy brunzwickim Urzędzie Kultury Rolnej i Pomiarów, a następnie przeniesiono pana radcę do przedstawicielstwa krajowego przy Radzie Państwa (Reichsrat) w Berlinie. W dniu zamknięcia listy kandydatów na prezydenta pojawiło się na niej obok Hindenburga nazwisko „fuehrera”...

Hitler wybory prezydenckie przegrał, jednakże kandydując stworzył precedens ... Zdobyszy dzięki pomocy partii mieszczkańskich i zabiegom kupca Carla Heimbsa obywatelstwo niemieckie, mógł później sięgnąć po władzę kanclerza.

Dodać warto, że kupiec Carl Heimbs został już w Bundesrepublik honorowym przewodniczącym Izby Przemysłowo-Handlowej w Brunzwiki, a w 1958 r. udekorowano go Wielkim Krzyżem Federalnego Orderu Zasługi...

ALEKSANDER
PŁACZKOWSKI

Wyniki I półroczna napawa- ją optymizmem. Już samo wykonanie planu produkcji w pierwszych sześciu miesiącach przez wszystkie podstawowe resorty, a w wielu przypadkach ze znacznymi nadwyżkami, mówi samo za siebie. Rezultaty te stanowią podstawę dobrej prognozy na realizację planu całorocznego.

Produkcja – wydajność – rytmiczność

Nie ulega wątpliwości, że do uzyskania korzystnych efektów przyczyniła się realizacja uchwały VII Plenum KC PZPR. Wyraża się to choćby w przyroście produkcji, osiągniętym w dużym stopniu dzięki podniesieniu wydajności pracy i poprawie rytmiczności. Komisje zakładowe, które kończą już swój drugi etap pracy, poddały gruntownej analizie różne od-cinki działalności fabryk, poświęcając szczególną uwagę za trudnieniu, rytmiczności, koncentracji i specjalizacji produkcji, gospodarce materiałowej i zapasom, sprawom planowania i zarządzania. Na podstawie licznych wniosków, wysunętych przez komisje, opracowano programy usprawnienia działalności fabryk, które zapewnią sprawną realizację zadań bieżącego i przyszłego roku.

Równoległe z tą pracą podjęto decyzję z myślą o postępie organizacyjnym w gospodarce. Rząd powziął uchwałę o rozwoju środków mechanizacji prac obliczeniowych i biurowych. W Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego powołano „Organ”, wyspecjalizowany ośrodek do spraw związanych z unowocześnieniem organizacji. Równocześnie opracowano program rozwoju kształcenia specjalistów inżynierów-ekonomicznych, uwzględniający za-

Paragraf i życie

Zapomoga na wkład spółdzielczy

Dorobek obu małżonków jest wspólnością majątkową. Ale bywają sytuacje — kiedy ową, małżeńską wspólność trzeba podzielić (najczęściej przy rozwodzie). I właśnie przy podziale wyłoniła się kwestia prawna, związana z wkładem do spółdzielni mieszkaniowej.

Generalnie problem jest prosty. Wartość wkładu do spółdzielni stanowi przedmiot majątkowy, który, jako nabyty w czasie trwania wspólności ustawowej — objęty jest wspólnotą majątkową. Ale jeżeli wkład, lub jego część, został jednemu z współmałżonków przydzielony, jako bezzwrotna zapomoga?

Tak właśnie wyglądała sytu-

acja Janiny W., która otrzymała, zgodnie z odpowiednimi przepisami około 13 tys. zł na wkład spółdzielczy od swego zakładu pracy. Jeżeli kwotę tę traktować by, jako nagrodę za osobiste osiągnięcia lub darowiznę, to suma ta nie wchodziłaby w skład wspólnoty ustawowej. Na tym właśnie stanowisku stała Janina W., a wytoczona przez nią sprawa, została ostatecznie rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy.

W samych zakładach

Decyzje te miałyby jednak znaczenie wycinkowe, gdyby nie znalazły odpowiedniego gruntu w programach usprawnienia działalności tworzonych w samych przedsiębiorstwach. Programy takie, budowane w oparciu o wnioski komisji zakładowych, stanowić powinny podstawę do sprecyzowania zadań na rok przyszły. I tu od razu uwaga: jeśli jakiś program nie zapewnia przewidywanego wzrostu zjednoczenia na rok 1968, to nie można go uznać za właściwy. Trzeba w takim przypadku jeszcze raz go opracować i ustalić takie wnioski, których realizacja umożliwiłaby osiągnięcie wymaganych wskaźników.

Z dotychczasowych danych wynika, że na ogół programy opracowane są prawidłowo. Już w minionych miesiącach udało się przełamać szereg dotychczasowych trudności i wyraźnie poprawić sytuację w zakładzie. Dla przykładu: zakłady „H. Cegielski” w Poznaniu przekroczyły półroczne zadania produkcyjne br. Odrobiły zaległości ubiegłych lat i dobrze przygotowały grunt do

wykonania przyszłych zadań. Ponadto ujawniono i wykorzystano znaczne rezerwy wydajności pracy i surowcowe.

W rezultacie posunięć organizacyjno-technicznych poprawiła się rytmiczność produkcji, lepiej wykonywane są zadania kooperacyjne, poprawiła się jakość wyrobów. W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego w I półroczu br. straty z powodu braków zmalały o 40 proc. Zarówno zmniejszenie ilości braków, jak i racjonalna gospodarka materiałowa pozwoliły zaoszczędzić ponad 56 mln zł.

Gwarancja

Zakładowe komisje „dobrej roboty” wywarły też widoczny wpływ na pracę hutnictwa żelaza i stali w br. Czarna metalurgia uzyskała w I półroczu znaczne nadwyżki produkcyjne, zwłaszcza stali i wyrobów walcowanych. Równocześnie hutnictwo lepiej wykonuje zamówienia odbiorców. Przewiduje się, że tegoroczny plan hutniczy realizują z nadwyżką. Także w projektach planu na rok 1968 szereg hut dostrze- ga możliwości dodatkowej produkcji.

Działające w hutnictwie żelaza i stali komisje wysunęły i przyjęły do realizacji 8.100 wniosków usprawniających różne dziedziny działalności zakładów. W I półroczu br. zrealizowano 28,5 proc. wniosków. Do końca br. — jak się przewiduje — huty zrealizują 72 proc. zgłoszonych propozycji.

Podobnie (choć oczywiście nie we wszystkich zakładach) wygląda sytuacja w wielu przedsiębiorstwach różnych branż. Stwarza to perspektywę dalszego podniesienia efektywności pracy naszego przemysłu.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Port gdański dla 65-tyś pracowników?

Port gdański, po przeprowadzeniu pewnych prac hydrotechnicznych, mógłby przyjmować b. duże statki do przewozu ładunków masowych, do 65.000 ton nośności. Obecnie do tego portu mogą wchodzić statki o zanurzeniu do 9,8 m, długości do 200 m i szerokości do 28 m, co odpowiada tonażowi do 25 tys. DWT.

Jak wiadomo, w Handlowej Żegludze Światowej od paru lat panuje tendencja budowy wielkich statków do przewozu towarów masowych, jako jednostek ekonomiczniejszych w eksploatacji. Tendencja ta zresztą wpłynęła i na polski program rozwoju floty, czego widomym wyrazem są duże statki — trampy.

Wykorzystanie bardzo wielkich statków na Bałtyku ograniczają płytkie wejścia, wiodące z Morza Północnego. Przez Kanał Kiloński mogą przechodzić statki do 22 tys. DWT, o zanurzeniu do 9,8 m, przez Wielki Belt (cieśninę między duńskimi wyspami — Zeeland i Fionia), dzięki pogłębieniu w ostatnich latach, do 30—60 tys. DWT, a nawet, przy ścisłym trzymaniu się środka pogłębionych torów wodnych, do stu tysięcy ton.

Należy się jednak spodziewać, że najczęściej po Bałtyku będą pływać — z tych wielkich masowców — statki o nośności 50—60 tys. ton. Również w rozbudowie naszej floty przewidyuje się takie jednostki. Pierwszy projekt polskiego 50-tysięcznika już opracowują okretowcy gdańscy. Dostawienie portu gdańskiego do obsługi takich statków, odciałyłoby Gdynię i w niektórych ładunkach Świnoujście.

Zdaniem znawców — należałoby pogłębić tor wodny na redzie gdańskiej i niektóre kanały portowe oraz poszerzyć niektóre przejścia i zakręty, chodzi bowiem o statki, długości około 260 m. (API)

Organizacja kosztuje najtaniej

JAN WOLSKI

(III CZP 115/88 z 17 lutego 1967 OSN — IC 6/67).

c. d. n.

— 40 —

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

- Dlaczego?
- Tak... Ukaralem się.
- Za co?
- Mam powody — odpowiedział i pociągnął papierosa.

Wszyscy spojrzeli na Iwanowa. Michaił Kruglow, który znów słyszał zauważył, że prawdopodobnie Iwanow kłapiąc się poprzednim razem zgubił bieliznę... Inny żołnierz zauważył złośliwie, że to wszystko z powodu wysypki... Nawet Szugajew wtrącił się z radą aby wykapał się, nie licząc na laźnię...

Dowódca ma prawo rozkazać żołnierzowi, by się wykapał. Ale postanowiłem jednak nie niepokoić Iwanowa. Nie tylko dlatego, że cenilem go jako znakomitego strzelca. Przypomniałem sobie wypadek właśnie z nim w okresie radziecko-fińskiej kampanii. Właśnie wtedy podczas surowej zimy nagle pozbawił się tak koniecznego odpoczynku między dwoma bitwami, jakim jest sen. Spytałem go wówczas:

- Dlaczego nie śpisz?
- Nie mogę spać, towarzyszu kapitanie.
- Próbowałem poznać przyczynę:
- Złe wieści z domu?
- Nie, w domu wszystko w porządku.

W ciągu dwóch nocy na ochotnika palił w piecu. Trzeciej nocy znikł. Naturalnie ogłosiłem alarm, myśląc, że porwali go Finowie, tak jak u sąsiadów wartownika. Okazało się, że Iwanow sam wyszedł „kukulkę”, która sprawiała nam wiele trosk. — Pięć dni temu mało brakowało a gad zgnałby mnie pod ziemię.

— 39 —

Jakież było nasze zdziwienie, gdy Iwanow przywłókł rannego nieprzyjacielskiego strzelca wyborowego. Pochwaliłem go, wymierzając jednocześnie karę.

Prawdopodobnie Iwanow i teraz zrobił coś, co w jego mniemaniu było błędem i postanowił, że dopóki go nie naprawi, nie będzie się kapał. Miał naprawdę silną wolę. W odwrocie przeszliśmy przez pięć dopływów Dniestru podchodząc do brzegów południowego Bohu. Rzeczywiście nie bardzo mogliśmy myśleć o kąpiel. Codzienne walki wymęczyły nas do tego stopnia, że marzyliśmy tylko o tym, kiedy będzie można położyć głowę i usnąć chociażby na godzinę.

Byłem spokojny o Iwanowa. Swoją umiejętność walki wykazał dawno podczas przetrwania słynnej linii Mannerheima. Wszyscy starzy walczyli znakomicie. Gorzej było z młodym żołnierzem.

Młodych żołnierzy trzeba było uczyć sztuki wojennej. W okresie, kiedy Armia Czerwona cofała się, kiedy zaczynały się kłopoty z zaopatrzeniem, kiedy nasza dywizja otrzymywała rozkazy nie ze sztabu 17 korpusu, który gdzieś to zabłądził, lecz ze sztabu 18 armii, a niekiedy nawet bezpośrednio ze sztabu frontu.

Wychowanie młodych żołnierzy, to sprawa bardzo skomplikowana, bierze w niej udział wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy. Pomagali mi w tym Sosin i Szugajew — weterani batalionu, tacy jak Kurdiukow a przede wszystkim Nikołaj Iwanow.

Iwanow poprosił aby przenieść go do najsłabszego plutonu nowo sformowanej kompanii. Jego pomocnik z obsługi karabinu maszynowego zginął w jednej z bitew. Iwanow szybko wyszkolił sobie pomocnika spośród nowicjuszy.

Następnie znalazł na polu walki rozbity karabin maszynowy, zreperował go w ruchomym warsztacie kompanii pancernej i nauczył wielkiej sztuki strzelania z karabinu maszynowego kilku młodych żołnierzy ze swojego oddziału. Nikołaj władał karabinem maszynowym doskonale.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 194 (7311) 18 VIII 1967

„ZAMACH” NA MŁODZIEŻ NICZYJĄ

Próba na skalę światową

Z końcem lipca Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt rozporządzenia o obowiązkowym na terenie Warszawy młodości do lat 17. Nie trzeba być specem od zagadnień oświatowych, aby zrozumieć niecodzienną tego dokumentu. Na podobny krok nie pozwoliłyby sobie nawet daleko zamożniejsze od nas kraje. Problem nie zamyka się bowiem w kategoriach finansowych, ma głęboki podtekst społeczny. Stoimy przed próbą na światową skalę.

Od roku, w związku z wprowadzeniem ośmioletniej szkoły podstawowej, tzw. obowiązku szkolnego obejmującego młodzież do lat 17. (Teoretycznie zakłada się, że dwa lata można repetywać). Oczywiście większość młodzieży otrzymuje obecnie świadectwo mając lat 15 i stara się o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych. Do dajmy, że w Warszawie od 2—3 lat stworzono warunki ku temu, rozbudowując zwłaszcza szkolnictwo zawodowe. Ukończenie podstawówki obwarowało tu nie tylko przepisami i ich kontrolą. Do ponad stu dzieci, przeważnie chorych do chodzili nauczyciele do domów. Jeżeli więc, mimo tych wszystkich zabiegów, pewnej grupie udało się wymknąć nadzorowi szkolnemu, to najwyraźniej na nauce jej nie zależało. Wystarczyło dobrać do ustawowych 16 lat, dziś już 17, aby władze dały święty spokój.

Setki młodzieniaszków udało się co prawda doprowadzić do siódmej, czy ostatecznie do ósmej klasy, ale na dalsze kontakty ze szkołą namówić nie dali. A może ich nikt specjalnie nie namawiał? Dość powiedzieć, że w oczekiwaniu na pełnoletność marnowano beczenny kapitał czasu i energii parę tysięcy „młodzieży niczyjej”.

Podjęcie pracy równałoby się znów z nakłanianiem do szkoły — przepisy tak każą. Więc po co? Wysoką cenę „bimbana” z wszelkich obowiązków płaci „młodzież niczyja”, schodząc na margines społeczny. Ta cena potem byłaby jeszcze wyższa. Nawet gdyby część „niedzielną” młodzieżą zmagadła osiągnęła pełnoletność i chciała zacząć rzetelną pracę, to bez zawodu, nie mówiąc o świadectwie szkolnym podstawowej nie miałaby łatwego startu. Rozporządzenie, o którym mowa, powinna zlagodzić skutki lekkomyślności sporej grupy już istniejącej i teoretycznie zapobiec dalszemu mnożeniu „młodzieży niczyjej”.

Z rozmowy z wicekuratorem Warszawy, Zdzisławem Lesiakiem, wynika, że z wypełnianiem obowiązku szkolnego do lat 16 władze szkolne radziły sobie nie najgorzej. Trudniej było już w zeszłym roku. To jest zrozumiałe, im starsze dziecko, tym trudniej rodzinie brnąć za nie odpowiedzialność. A jeśli dodamy, że „niedzielną” młodzież pochodzi często ze środowisk o nie najlepszej reputacji, bądź z rodzin nie mogących zagwarantować jej innych względów prawidłowego rozwoju, rzecz się komplikuje.

Władze miejskie liczą się z tymi komplikacjami. Jeżeli rodzice przez niedbalstwo, czy z chęci czerpania zysku, lub z wygodnictwa nie posła dużego już wprawdzie dziecka lecz zawsze dziecka do odpowiedniej szkoły, spotkają się z sankcjami karnymi. Jeżeli wpływ rodziny, autorytet ojca, czy matki nie działa już w ogóle na młodzieńca pod wasem, co byłoby jednoznaczne z perspektywą dalszego pozostawienia go własnemu losowi, może zająć konieczność przekazania go pod opiekę państwa. Inaczej nie usunie się źródła zła.

Zaczęliśmy rozważania od repetycji, ale nie one mają mieć decydujące znaczenie w całej akcji. Do zwichrowanych, wytrąconych

nie zawsze z własnej winy z normalnego trybu życia dziewcząt i chłopców starają się trafić ludzie dobrej woli, społecznicy z Frontu Jedności Narodu, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Wydziału Zatrudnienia, no i oczywiście nauczycielstwo. Starają się ich przekonać, że to nie zamach na ich swobodę, ale wyciągnięcie mocnej i przyjaznej ręki. Część z nich może po raz pierwszy ma okazję do takich rozmów o przyszłości?

— Za parę lat wielu z nich powie: dobrze, że nie jestem niepotrzebnym obibokiem — zakończyli nasze spotkanie kurator Lesiak. I tak chyba będzie.

Nie wszystkie miasta mogą już obecnie podejmować takie przedsięwzięcia jak opisane powyżej. Najpierw musi być dostateczna liczba miejsc w szkołach zawodowych. Ale wszystkie wielkie miasta mają swoją „młodzież niczyją” przed kioskami z piwem. Mają też wrażliwych działaczy, których akcja warszawska może zachęcić do szukania aktualnie możliwych środków wyprowadzenia tej młodzieży na ludzi. Na pewno przyda się władzom szkolnym społecznym doping w stosunku do rodzin nie przekonanym o celowości stworzenia klasy VIII.

Na pewno nastolatków bez zawodu i nie pracujących warto namówić na dwuletni staż życiowy w stacjonarnych Ocho tniczych Hufcach Pracy, gdzie równocześnie zdobędą fach i zarobią na utrzymanie. Może uda się niektórych urządzić na kursach przysposabiających do pracy w deficytowych specjalnościach?

Przecież ta „niczyja młodzież” jest nasza. Z takiego założenia narodziła się właśnie warszawska próba, jako rezultat społecznych dążeń tamtejszych działaczy.

IRENA SOLIŃSKA

Aktualia II zeszytu „Przeglądu Zachodniego”

Na dwóch zagadnieniach skupia uwagę II zeszyt „Przeglądu Zachodniego”. Są to: geneza kształtowania się polityki zagranicznej imperialistycznych Niemiec, przejętej następnie przez Hitlera oraz problemy międzynarodowe współczesności. W spójnym wstępie mamy artykuły: A. J. Kamińskiego — „Polityka imperialistycznych Niemiec w I wojnie światowej”, J. Marczewskiego — „Podstawowe dyktando hitlerowskiej polityki okupacyjnej w sprawie Polski (wrzesień 1939)” oraz W. Daszkiewicza — „Kwestia Niemiec na forum Rady Ministrów Spraw Zagranicznych (1945—1949)”.

W aktualiach między innymi omówione zostały przez M. Borax „Polityka kulturalna w europejskich dążeniach integracyjnych” oraz „Ośrodki studiów europejskich na Zachodzie” w ujęciu A. Kwileckiego. W dziale „Przegląd i komentarze” piszą: J. Muszyński o „Zawarciu Układu o Przy-

jaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a NRD” i tegoż autora o „Głównych założeniach działalności sekretariatu do spraw ogólnie i zachodniemieckich”. W tymże dziale T. Krajczycki omawia „Gospodarkę NRD w 1966 r. i plan gospodarczy na rok 1967”. A. Leśniewski informuje i komentuje stanowisko NRF wobec kolektywnych sił nuklearnych, a T. Krajczycki zajmuje się „Inwestycjami zagranicznymi NRF”.

Budzące coraz większe zainteresowanie problemy socjologiczne omówione zostały w artykule Z. Dulczewskiego pt. „Przegląd problematyki badań socjologicznych w instytucjach regionalnych w ośrodkach naukowo-badawczych na ziemiach zachodnich”.

Sprawy tych ziem zostały uwzględnione w ocenie książek autorów polskich i obcych. Zwracając uwagę recenzje K. M. Pospieszalskiego o pracy Czesława Łuczaka — „Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej” oraz J. Krasuskiego, który omawia studium A. Czubińskiego o „Stanowisku Socjal-demokracji niemieckiej wobec polityki kolonialnej II Rzeszy w latach 1876—1914” (fn).

Nad listami czytelników

Wyjaśnienia...?

Jak sama nazwa wskazuje, termin ten zawiera zapowiedź wytłumaczenia czegoś, zapoznania z jakąś sprawą oraz jej okolicznościami. Tak też prawdopodobnie rozumie go większość osób, związanych z pracą, polegającą na wyjaśnianiu spraw szerszemu ogółowi. Ale bywa też inaczej, o czym mamy możliwość przekonać się w redakcji, do której bezpośrednio lub za pośrednictwem czytelników trafia wiele różnych wyjaśnień.

Brigadzistka Zakładów Mięsnych przy ul. Wilkońskich w Poznaniu, 14 lipca otrzymała wypowiedzenie warunków pracy i pracy. Brzmiało ono:

„Zakłady Mięsne, Przetwórnia w Poznaniu, wypowiedziła umowę Obywatelce o pracę i pracę z zachowaniem 14-dniowego okresu, który kończy się w dniu 29 lipca 1967 r. Po okresie wypowiedzenia może Obywatelka nadal pracować w charakterze robotnika magazynowego.”

Czuł się skrzywdzona taka decyzją i nie otrzymując znikąd odpowiedzi, jakie to powody zdecydowały o jej zwolnieniu, składa ona do dy-

rektora zakładu pismo, w którym prosi o zmianę decyzji. Zaznacza w nim m.in.: do chwili zwolnienia wykonywała bezbłędnie obowiązki brigadzistki, jest jedyną żywicielką rodziny, a zmiana stanowiska zmniejszy jej zarobki o kilkaset zł. Stawia jednocześnie kilka pytań. W odpowiedzi otrzymuje pismo od dyrektora zakładu, w którym czytamy:

„Wyjaśniamy, że Obywatelka wykonywała czynności brigadzistki i otrzymywała wynagrodzenie wg kategorii VI i dodatek brigadzistowski w wysokości 12 proc. W związku ze zmianą brigadzysty zakłady wypowiedziały, zachowując termin 14-dniowy, i potem Obywatelka będzie mogła pracować w tym magazynie na stanowisku robotnika magazynowego z wynagrodzeniem III kategorii.”

Nie jest to nic innego, jak powtórzenie treści zwolnienia. Na żadne pytanie, postawione w piśmie, nie otrzymała odpowiedzi. Takie wyjaśnienie pozostawiło tylko osad żalu u długoletniego pracownika. Nie chcemy oceniać, czy za-

kład postąpił słusznie, przynajmniej z punktu widzenia pracownika na niższym stanowisku — należy to do jego kompetencji, uważamy jednak, że pracownik ma prawo przynajmniej domagać się rzetelnej odpowiedzi na swoje pismo.

Właściciel posesji przy ulicy Mazowieckiej 59, ob. Z. K., mimo licznych starań — nie mógł porozumieć się z sąsiadem. Ten ostatni wybudował szklarnię, z której w czasie deszczów woda spływa do ogródka Z. K., niszcząc ten ogród. Liczne próby nie skutkowały. Sprawa wreszcie znalazła się w Komitecie Blokowym nr 179.

Przeprowadzona wizja, potwierdziła słuszność skargę go się. Komitet Blokowy zwrócił się do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury DRN. Jeżyce z prośbą o „dokonanie wizji z równoczesnym stwierdzeniem uprawnienia na postawienie szklarni oraz zgodności wykonanych robót z dokumentacją,



Aleksander Dziamski

Fot. — H. Kamza

Wśród kierowców, stacja benzynowa CPN przy ul. Bułgarskiej w Poznaniu cieszy się dość niezwykłym powodzeniem. Podjeżdżają tu samochody nie tylko wyruszające bądź powracające już z trasy Poznania — Wrocław, ale i liczni stali klienci z Górczyna, a nawet i śródmieścia Poznania. Powód? Sa tacy, którzy twierdzą, że tu benzyna jest najtańsza — żartuje prowadzący stację długoletni pracownik CPN, Aleksander Dziamski. Ale wiekszość przywykła po prostu do szybkiej i sprawnej obsługi.

— Ile to już lat w tym zawodzie...? — Bez mała 27, jeśli liczyć lata okupacji spędzone na stacji przy ul. Topolowej. Później pierwsze po wojnie stacje na placu Wolności, wyjazdy na delegacje służbowe po województwie, obsługa cudzoziemców na FIS-ie, ze względu na

NASZE ROZMOWY

Skrzydlate hobby

znajomość języków: niemieckiego i francuskiego. Ale moja pierwsza styczność z naftą datuje się jeszcze od czasów przedwojennych. Pracowałem wówczas w Poznaniu jako mechanik samolotowy...

— A zatem to jest właściwie Pana zawód?

— Tak, chociaż w kampanii wrześniowej uczestniczyłem już jako... radiotelegrafista. Latem wówczas na jednym z naszych „Karasiów”, wchodzących w skład armii „Poznań”, które się Niemcom dobrze dały we znaki. Stacjonowałem początkowo koło Gniezna w Gęborzewie, a następnie w Izbyku Kujawskiej i Górnej Kalwarii. Stąd wylecieliśmy w kierunku Lublina na przegrupowanie armii. Natknąwszy się niespodziewanie na silny ogień artylerii przeciwnika, część w rejonie Siedlec została mu zestrzelona.

Potem obóz jeniecki na Pomorzu i... ucieczka. Cztery dni — wspomina Aleksander Dziamski, wędrowaliśmy piechą do Poznania.

— Po wojnie zainteresowania uległy zmianie?

— Niezupełnie, jestem nadal zapalonym zbieraczem i kolekcjonerem wszystkiego, co dotyczy lotnictwa. W ciągu lat zbierałem się tego dosyć sporo. Są to przede wszystkim zdjęcia i artykuły ilustrujące historię sławnych przelotów. W swojej kolekcji posiadam także wiele osobistych pamiątek po sławnych mistrzach chalc-

lengów: Skarżyńskim, Zwirce i Bajanie, z którymi się wielokrotnie zetknąłem. Obecnie interesują mnie najbardziej osiągnięcia komunikacji lotniczej. Tak wiele jest tam udogodnień technicznych w zakresie mechaniki. Interesuje się rzecz jasna silnikami, które pasjonują mnie najbardziej.

— To ma także związek z obecną Pana pracą?

— Nawet większy niż można by przypuszczać. Stacja obsługi dziennie od 200—250 samochodów. Trzeba czasem dokonać przeglądu wozu, lub nawet usunąć drobne uszkodzenia silnika. Sam poza tym jestem kierowcą. Od czterech lat jeżdżę „Syreną” i... nie narzekam.

— W stacji ma Pan wszystkie produkty naftowe?

— Tak, nie wytłaczając olejów „Shella”. Sprzedajemy od 6—7 tysięcy litrów benzyny dziennie. Największy ruch notuje się w soboty, kiedy klienci wybierają się na weekend. W dni powszednie zaś z rana między godz. 7 i 9 oraz po południu między 13 i 15. Osobny rozdział stanowi okres MTP. Tu zatrzymują się najczęściej samochody zagraniczne. Cudzoziemcy pytają często o trasę na Wybrzeże i nazwy poznańskich ulic. Bardzo wówczas przydaje się znajomość języków obcych.

Rozmawiał:

JERZY WALASEK

Kliniki nazizmu

Korespondencja z Wiednia

Zbrodnie majora SS Waltera Redera przypomniał niedawno opinii świata głosowanie mieszkańców włoskiej gminy Marzabotto. Tam, we wrześniu 1944 roku, na jego rozkaz wymordowanych zostało z górą 2 tysiące Włochów, głównie bezbronnych kobiet, starców i dzieci.

Po wojnie włoski trybunał wojskowy skazał bestialstwem majora na dożywotnie więzienie. Reder, zwany katem Marzabotto, pochodzi z Austrii, gdzie żyje do dziś 80-letnia jego matka. Powołując się na to, że matka chciała by go jeszcze przed śmiercią zobaczyć, zwrócił się on do rządu o ulaskawienie. Władze włoskie zarządziły w tej sprawie głosowanie. Marzabotto prawie jednogłośnie odpowiedziało „nie”.

Reder, urodzony w roku 1915 na Morawach, mieszkał w okresie międzywojennym w Austrii. Po zamordowaniu Dollfusa, jako członek nielegalnej SS przeniósł się do Niemiec.

W roku 1936 został pozbawiony obywatelstwa austriackiego, które odzyskał jednak znowu w roku 1956. Przywrócenie mu obywatelstwa wywołało zrozumiałe oburzenie postępowej opinii w Austrii, tym bardziej, iż państwo austriackie pokryło koszty obrony w toku procesu tego zbrodniarza wojennego, które wyniosły niebagatelną kwotę 400 tys. szylingów austriackich.

Elementy nazistowskie prowadziły też na terenie Austrii zakrojoną na dużą skalę kampanię o ulaskawienie Redera.

Zarówno prasa włoska, jak i austriacka śledziły z uwagą ostatnie wydarzenia wokół sprawy Redera, informując o przebiegu i wynikach referendum w podbolskiej gminie Marzabotto. Toteż jak prawdziwa bomba podzielała wiadomość, która nadeszła w tych dniach z NRF.

Wydział prawny uniwersytetu w Wuerzburgu zaaprobował z odnaczeniem pracę doktorską

niejakiego Waltera Kunza na temat masakry w Marzabotto. Kunz dochodzi w niej do wniosku, że masakra jest zwykłym wymysłem wrogów Niemiec, a major SS Reder powinien być natychmiast wypuszczony na wolność.

Promotor pracy zalecił nie tylko opublikowanie jej na koszt uniwersytetu, ale autorowi jej zaoferował asystenturę w instytucie prawa porównawczego. Osoba promotora, który tak wysoko ocenia wartość pracy rehabilitującej zbrodniarza wojennego, jest dobrze znana. Profesor S. A. von der Heydte był aktywnym członkiem SS i w czasie wojny dowódcą jednostki spadochroniarzy. Obecnie należy do czołowych funkcjonariuszy bawarskiej CSU, a w czasie sprawowania przez Straussa teki ministra obrony NRF otrzymał od niego awans na generała brygady w rezerwie. Znaną sprawą są jego powiązania z tyrolskimi terrorystami.

Jak podaje rzymski dziennik „Paese Sera”, uniwersytet w Wuerzburgu uważany jest za gniazdo i kryjówkę nazistów niemieckich i austriackich, wśród których jest wielu popleczyków aresztowanego niedawno w Austrii Norberta Burgera, byłego asystenta na uniwersytecie w Innsbrucku i przywódcy południowo-tyrolskich terrorystów. Sam Burger zresztą często bywał w Wuerzburgu.

W związku z osobą osławionego profesora — SS-mana, szereg dzienników włoskich omawia sytuację panującą na licznych uczelniach w NRF. Szkoły wyższe w Niemczech Zachodnich — pisze „Voce Repubblicana” — są dziś klinikami nazizmu, profesorowie zaś chirurgami, którzy oczyszczają jego najbardziej widoczne i cuchnące wrzody, aby nazizm przybrany w mieszczański i legalny strój przetrzymać znowu do społeczeństwa.

„Avanti” zaś stwierdza, że, niestety, nie tylko wyższe szkoły są w NRF takimi klinikami, lecz również sądy, armia, administracja federalna, krajowa i gminna. Pełno w nich, i to na odpowiedzialnych stanowiskach, wysokich urzędników hitlerowskich, byłych SS-owców i emerytowanych oficerów, którzy nie czynią ze swojej hitlerowskiej przeszłości żadnej tajemnicy, ani jej nie ukrywają, ani się jej nie wypierają — podkreśla włoskie pismo.

Opinia włoska nie kryje swego oburzenia z powodu tego niesłychanego doktoratu, przyjątego przez Wuerzburską klinikę nazizmu.

JERZY KNAPIK

JAN MOSZCZEŃSKI

Polscy żużlowcy przed mistrzostwami świata

Polscy żużlowcy czekają w ciągu najbliższych kilku nastu dni trzy poważne próby — starty w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach świata.

Zwycięstwo poznańskich kolejarzy

Spotkanie eliminacyjne w pięć nożnej o mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Kolejarz, rozegrane pomiędzy reprezentacją okręgu poznańskiego i gdańsko-olsztyńskiego, zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny poznańskiej, reprezentowanej przez zespół II-ligowego Lecha — 8:0 (4:0). Bramki zdobyli: Napierała — 3, Kuczek, Stepczak, Witczak, Wittig i Karbowiak. Dwa ostatni z rzutów karnych. (p)

Z hoksterskiego notatnika

W dniach 9-15 września rozegra na zostanie w miejscowości Szombathely na Węgrzech spartakiada hoksterska, w której wystąpią reprezentacje federacji krajów socjalistycznych — odpowiedników polskiej Gwardii. Nasi pięściarze klubów gwardyjskich przed wyjazdem zostaną wraz z kadra narodowa doszkoleni na obóz w Cetine. Wśród przewidzianych kilkunastu na wyjazd zawodników, jest m. in. reprezentant poznańskiej Olimpii — Wypych.

12 zawodników kandyduje na wyjazd w październiku do Meksyku na międzynarodowy turniej. Wśród przewidzianych pięściarzy nie ma żadnego, który przed rokiem uczestniczył w podobnym turnieju.

Na Spartakiadzie Boksterskiej, która odbędzie się w październiku w Łodzi, po raz pierwszy w Polsce rozegrany zostanie turniej w wadze papierowej. Zawodnik tej kategorii nie może przekroczyć wagi 48 kg.

Gorzów Wielkopolski będzie 10 października br. oglądał międzynarodowe spotkanie juniorów z Polski — NRD. Dopiero po Olimpiadzie 1968 r. dojdzie do międzynarodowego meczu pomiędzy Polską i USA. W okresie międzywojennym odbył się mecz między reprezentacjami obu krajów. Wówczas jedynym punktem dla Polski zdobył zawodnik warszawski Rotholz. Walczył on w wadze muszej.

Międzynarodowe spotkanie juniorów Poznań — Cottbus odbędzie się 22 października w Niemczech a mecz rewanżowy w pierwszych dniach grudnia w Poznaniu.

Do ciekawego pojedynku dojdzie w stolicy Wielkopolski 26 listopada. Zmierzą się dwie reprezentacje seniorów Poznań i Rygi.

W meczu o tytuł mistrza świata wśród zawodowców w wadze lekkiej 30-letni Carlos Ortiz (Porto Rico) obronił zaszczytny tytuł, zwyciężając po 15 rundach Ismala Laguna (Panama) na punkty. Ci sami rywale spotkali się po raz trzeci. Dwukrotnie również na punkty wygrał aktualny mistrz świata, (x)

dalekopisem

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE

W środę, w drugim dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie, rozgrywanych w Katowicach, wyłoniono pierwszych ćwierćfinalistów w turnieju mężczyzn. Są nimi Rumuni Marmuteanu i Boaghe, Czechosłowak Holecek oraz reprezentanci Polski Gąsiorek i T. Nowicki.

Turniej mężczyzn utknął w martwym punkcie, ponieważ dwaj tenisiści australijscy Primrose i Caldwellali przyjadą do Katowic dopiero w czwartek. Organizatorzy postanowili, że w czwartek od rana Australijczycy będą rozgrywać zaległe spotkania.

WYGRAŁ LECH

W Lesznie rozegrany został wczoraj mecz piłkarski między miejscową Polonią a rezerwową poznańskiego Lecha. Pojedynek zakończył się zwycięstwem Lechitów 8:1 (3:1).

CZECHOWSKI ZWYCIĘZCA

Puchar ufundowany przez redakcję „Słowa Ludu” dla zwycięzcy 2-etapowego wyścigu kolarskiego, zakończonego 16 bm. w Radomiu, zdobył uczestnik Wyścigu Pokoju — Zenon Czechowski. Otrzymał on już dobrą formę i zda egzamin jako kandydat do udziału w wyścigu drużynowym tegorocznych mistrzostw świata. (t)

Wyścig kolarski po Ziemi Szamotulskiej

17 września odbędzie się po Ziemi Szamotulskiej wyścig kolarski na dystansie około 75 km w konkurencji indywidualnej i zespołowej. Wyścig zostanie przeprowadzony dla zawodników z licencją I i II oraz dla licencji I i II młodzieżowej.

Wyścig, który organizowany jest z okazji „Dni Szamotuł” ma swoją bogatą tradycję. Po raz pierwszy odbył się w 1957 roku i z wyjątkiem 1966 r., odbywał się corocznie, zawsze przy dużym udziale zawodników z całej Polski.

W konkurencji indywidualnej zwyciężyli zawodnicy tej klasy jak Marian Kegel, Jerzy Woźny, Lech Kluj, Kazimierz Marchewka i inni. Trzy zespołowe zwycięstwa uzyskali reprezentanci Lecha. Drużynowe sukcesy zanotowali m. in. kolarze: Górnik Konin, MKS Poznań, LZS Międzyrzecz, LZS Koźuszki (wzajem. warszawskie) itd.

Trasa tegorocznego wyścigu prowadzić będzie od startu (stadion KS Sparta, gdzie będzie również meta)

przez następujące miejscowości: Gaj Mały, Obrzycko, Zielona Góra, Piotrowo, Wronki, Nowawieś, Bobulczyn, Binio, Orliczko, Nowe, Podniewki, Koninek, Otowo, Gałowo do Szamotuł. (p)

Dziękujemy

kadrze instruktorskiej oraz zawodnikom MKS Starówka, KS Energetyk, MKS Jarota, MKS Gniezno i MKS Malta za pozdrowienia z obozu kondycyjnego w Słupcy, kajakarom KS Warta ze zgrupowania w Trzciance i gimnastykom KS Surma z obozu szkoleniowego z Ostrzeszowa.

Pracownicy poszukiwani

MAGISTRA EKONOMII — zatrudnia na stanowisku KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO — Słubickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Słubice, ul. Boh. Stalingrada 3. Oferty pisemne nadsyłać pod w/w adresem. W6415

Dyrekcja Kombinatu Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Goli, powiat i poczta Gostyń — zatrudni natychmiast:

— 4 PRACOWNIKÓW OBOROWYCH — do obory zarodowej

— 2 PRACOWNIKÓW — do wychowalni cieląt. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Zgłoszenia prosimy kierować pod powyższym adresem. W6417

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie, ul. Sredzka 2 — przyjmie zaraz:

— PIEKARZA

— CUKIERNIKA

— PRACOWNIKA na stanowisko kierowcy prowadzącego samochód ciężarowy

— PRACOWNIKA na stanowisko kierowcy prowadzącego ciągnik.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp., ul. Sredzka nr 2. W6429

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” Oddział Rejonowy Poznań — Zachód, ul. Konfederacka, b. 3 — przyjmie na bardzo dobrych warunkach prowizyjnych —

KANDYDATÓW na sprzedawców do kiosków „Ruch” w Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmujemy Sekcja Sieci — ul. Konfederacka, b. 3, pokój 9. K6579

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań, ul. Cicha 8 — zatrudni:

— KIEROWNIKA MAGAZYNU z odpowiedzialnością materialną. Wykształcenie średnie plus praktyka

— KIEROWNIKA ROBÓT BUDOWLANYCH. Wykształcenie średnie techniczne plus praktyka i uprawnienia budowlane

— MURARZY I POMOCNIKÓW MURARZY.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6452

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Buraczana 2 — zatrudni zaraz:

— 2 OPERATORÓW na koparki KM 251

— 2 OPERATORÓW na spycharki „Mazur”.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Praca na terenie miasta Poznania oraz powiatu. K6456

Praca

Technik elektryk oraz monter elektryk potrzebny. Warunki do omówienia. Poznań, ul. Inżynierska 8 m. 4. 5099g

Emeryt — emerytka do obsługi centralnego ogrzewania i porządku na ulicy może się zgłosić w godz. 12-14. Adamski, Poznań, Matejki 33a, I piętro. 5169g

Gospoście dochodząca do dwóch osób z dzieckiem na stałe przyjmę. Mylna 60 m. 12, po godz. 17. 4973g

Uczniwa, dochodząca do 3000 zł, zatrudnię na dogodnych warunkach. Dębice, Bukowa 3 m. 2. 4002g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Grunwaldzka 33a m. 7. 4970g

Uczeń fotograf, najchętniej po 9 klasie, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4559g.

Cieladnik krawiecki potrzebny. Poznań — Podolany, ul. Kosowska 23. 4589g

Ucznia przyjmę. Warsztaty samochodowe. Kna powskiego 22. 4630g

Sprzedaż

Sprzedam korzystnie wózek głęboki nowoczesny. Najdek, Poznańska 74 m. 7. 4781g

Samochody

„Renault 10” nowy, sprzedam. Tel. 555-35. 4603g

„Zastava” nowa z PKO kupię. Tel. 555-35. 4604g

Sprzedam samochód furgon „Skoda” 1100. Poznań, Wawerska 9, od 16. 4983g

Moskwić 402, korzystnie sprzedam. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4569g.

LoKale

Zamienię na korzystnych warunkach 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., 54 m², telefon, nowe budownictwo, kwaterekowe, od 3 lub 4 pokoje, większe równorzędne lub spółdzielcze. Zwrot wkładu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5034g.

Cech Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu

ulica Marchlewskiego nr 108/112 — Izba Rzemieślnicza

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA CHŁOPCÓW

po ukończeniu lat 14 na naukę rzemiosła:

— stolarstwo budowlane i meblowe, koidziejstwo karoseryjno-bliacharskie, modelarstwo odlewnicze, pozłotnictwo — wyrób ram i pozłacanie.

Bliższych informacji udziela biuro Cechu — pokój 29. K6627

Przetargi

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Pomarzanowice — poczta Pobiedziska, powiat Poznań — ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁ-NEGO pałacu w Pomarzanowicach, powiat Poznań.

Termin wykonania robót — do końca IV. kw. br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentację projektowo-kosztorysową są do wglądu codziennie w biurze Przedsiębiorstwa PGR Pomarzanowice.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K6571

Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt” Oddział w Poznaniu, ul. Piekary nr 19 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż FURGONU OBUDOWANEGO marki „Lublin”, nr silnika 1004694, nr podwozia 9763, rok produkcji 1955.

Cena wywoławcza — 31.250 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31. VIII. 1967 roku o godz. 10 w biurze przy ul. Piekary 19.

Wyżej wymieniony pojazd można oglądać w dniach od 18-25. VIII. 1967 r. od godz. 10-13 przy ul. Wawrzynca nr 54/56.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Banku Inwestycyjnego O/Woj. w Poznaniu na konto nr 69-110-47 w terminie do dnia 28. VIII. 1967 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające zaświadczenie Prez. RN m. Poznania — upoważniające do nabycia w/w pojazdu. K6585

Poznańskie Zakłady Drzewne — Przemysłu Terenowego w Poznaniu przy ul. Gąsiorowskich 3, telefon 664-34, 664-35 — ogłaszają PUBLICZNY PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż FURGONU KRYTEGO „Warszawa” Pick-up. Nr silnika 20-084904, cena wywoławcza 27.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1967 r. o godz. 10 w biurze przy ul. Gąsiorowskich 3.

W/w pojazd można oglądać w dniach 18-31. VIII. 1967 r. od godz. 8-10 oraz w dniu przetargu od godz. 7-9 przy ul. Gąsiorowskich 3.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w terminie do dnia 30. VIII. 1967 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu legitymuje się: dowodem osobistym, kwitem wpłaconego wadium, oraz zaświadczeniem Prez. RN m. Poznania Wydz. Komunikacji, upoważniającym do nabycia w/w pojazdu.

Należność przetargowa płatna na konto 1231-6-723 w NBP w O/M Poznań, ul. Libelta 16/20.

Bliższych informacji udziela Główny Mechanik w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. K6543

Nieruchomości

Kupię do 1 ha ziemi w Szczepankowie. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4374gpr.

Bardzo pilnie sprzedam gospodarstwo 5,5 ha, cena 200.000 zł, zelektryfikowane, pięknie położone. Feliks Okoniewski, Masłowo, poczta Wieszczęcin, pow. Srem. 4555g

Willa luksusowa pięciopokojowa 600.000; willa bliźniacza, parter, 4 pokoje, wyłączone, w centrum, 450.000 zł; dom piętrowy na dwie rodziny, cztery pokoje, w Suchymlesie, cały wolny, 350.000, wpłaty 250.000, połowa bliźniacza wykończona do parteru z materiałem, 120.000 zł; połowa domu 2 pokoje z wygodami, 180.000 zł. Adamski, Poznań, Matejki 33. 5170g

60-letni, dobrze sytuowany, zapozna panią prawego charakteru, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4504g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześle Twoje krajowe adresy. K6334

Zguby

Zaginal pies bokser brązowy z białą łapą na pysku i przednich łopatkach. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ostrzeżem przed kupnem. Sprzedawca: J. Rożnowski, Poznań, Fabryczna 1 m. 5. 5122g

Janina Manicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony MAŻ z SYNEM

Poznań, Szyszkowskiego 14 m. 6. 5204g

Dnia 16. VIII. 1967 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek, sp.

LEON KULCZAK „Halczyk” dziennikarz, uczestnik strajku szkolnego 1905-6 r., sokół gniazda Berlin I w latach 1911-1916, uczestnik Powstania Wielkopolskiego i Śląskiego, kampanii wrześniowej 1939 r., partyzant i uczestnik Powstania Warszawskiego, oficer WP i AK — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i Partyzanckim, Wielkopolskim i Śląskimi Krzyżami Powstańcami, medalami: Niepodległości, Polska Swemu Obroncy, Za Warszawę, Zwycięstwo i Wolność, Odznaką Grunwaldu, Złotą Odznaką Honorową za zasługi w rozwoju m. Poznania, Srebrną i Złotą Odznaką „Odbudowy Warszawy” i in.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 19. VIII. 1967 r. o godz. 7.15 w kościele św. Zbawiciela przy ul. Fredry.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczowej.

W smutku pogrążona ZONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Krasińskiego 1 m. 2, Warszawa, Berlin, Manchester. 5221g

Leon Lambui

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 17 z domu żałoby w Szamotulach, ul. Swierczewskiego 10,

o czym zawiadamiają stroskani ZONA, DZIECI i WNUK

Szamotuły, Poznań. 5120g

Stanisław Szwed

W Zmarłym tracimy najlepszego przyjaciela, opiekuna i doradcę, którego nikt nigdy nie zastąpi.

O ciężkiej stracie zawiadamiają ZONA i RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 sierpnia z domu żałoby. 5138g

Benedykt Tomaszewski

Pogrzeb odbędzie się w Łopieninie, powiat Gniezno w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.30 z kościoła.

ZONA z DZIECIAMI i RODZINĄ

Wągrowiec, ul. J. Krasińskiego 2. 5119g

Tadeusz May

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w głębokim żalu ZONA z RODZINĄ

Poznań. 5220g

Irena Sura

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążona DZIECI i RODZINA

Poznań. 5208g

Benedykt Tomaszewski

W Zmarłym stracił serdecznego i zawsze życzliwego kolegę. Serdeczną pamięć po Nim zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 sierpnia 1967 r. o godz. 11.30 w Łopieninie, powiat gnieźnieński.

KOLEDZY i PRACOWNICY Zespołu Adwokackiego nr 1 w Wągrowcu 5173g

Pelagia Peda

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają SYN, SYNOWA, WNUCZKI i RODZINA

Poznań, ul. Krauthofera 31 m. 9. 5198g

Stanisław Zachmyc

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W smutku pogrążeni ZONA, CIEKA, SYN, SYNOWA, DZIECI i WNUKI

Poznań, ul. Krauthofera 31 m. 9. 5198g

Benedykt Tomaszewski

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Wągrowcu.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19. VIII. 1967 r. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej w Łopieninie, pow. Gniezno.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu K6653

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — nieczynny;

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Dancing w kwatery Hitlera”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramiki: — nieczynny; Noteć: „Kontrybucja”; CZARNKÓW: „Radość o poranku”; GNIEZNO Polonia: „Przedział morderców”; Lech: „Wojenka, wojenka”; GOSTYN: „Gentleman z Cecody”; JAROCIN: „Miedzy liniami ringu”; KALISZ Kosmos: „Wózek dla wnuka”; Oaza: „Sabrina”; Stylowa: „A to historia”; KEPCO: „Juana Gallo”; KŁODAWA: „Twarz zbiega”; KOŁO: „101 Dalmatyńczyków”; KOŁO: „Fantomas”; KONIN Energetyk: „Fanfan Tulipan” i „Cudowna podróż”; Górniki: „Casanova 70”; KOSCIAN: „Kochajmy Syrenki”; KROTOSZYN: „Wielka ucieczka”; LESZNO Panorama: „Człowiek, którego już nie ma”; MIEDZYCHÓD: „Stazione Termini”; „Suzanna”; „Skrytobójcy”; NOWY TOMYSL: „Mocne uderzenie”; OBORNIA: „Człowiek ucieka”; OSTROWIEK: „Bicz boży”; „Dzieci Don Kichota”; OSTRZESZÓW: „Długie łodzie Wikin”; „Piła Iskra”; „Noc”; Koral: „Organy”; PLESZEW: „Kochankowie z Marony”; „Tysiąc talarów”; RAWICZ: „Powrót na ziemię”; SŁUPCA: „Cztery dni nieskończoności”; SREM Klubowe: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzi”; Słonko: „Wielka ucieczka”; ŚRODA: „Kontrybucja”; SZAMOTULY: „Matczyne serce”; „Człowiek bez paszportu”; TRZCIANKA: „Kochankowie z Marony”; „Zemsta”; TUREK Jutrzenka: „Niezlomny Wikin”; Tur: „Godzina pasowej róży”; WĄGROWIEC: „Chata wuja Toma”; WOLSZTYN: „Powrót na ziemię”; „Kochajmy Syrenki”; WRZESZCIN: „Rio Conchos”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Izrael — Bliski Wschód”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynny.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młota 7) — nieczynny.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkop. Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9—19.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna „Piękno Bułgarii” — g. 10—19.
BWA (Stary Rynek — Arsenał) — prace malarskie S. Szymczaka — g. 10—18 (do 20 bm.).
Stała wystawa mebli — Szwarcz ul. Wrzesińska 28 g. 9—17.
Galeria ZPAP (Stary Rynek — Arsenał) — rzeźba księcia Przemysław I (prace pozakonkursowe).
Pałac Kultury (sala marmurowa) — Grafika artystyczna Jana Tomczaka (do 30 bm.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 Graja polskie zesp. rock; 8.45 Dr Zabinski przed mikrofonem; 9 Dla dzieci „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Poznańska 15-ka Radiowa; 9.40 Dla dzieci i młodzieży i przedszkoli „Nie ruszaj zapalek”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Muz. operowa; 11 Konc. rozrywk.; 12.10 Wesoło dziś w naszej wsi; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Z muz. Neoromantyzmu; 14 Public. międzynarod.; 15.05 Ork. i zesp. rozrywk.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.43 Kwadrans z dedykacją; 19.30 Koncert żywcem; 20.15 Transm. Konc. VII Międzynarod. Festiwalu Piosenki Sopot — 1967 „Dzień Polski”; 22.45 Muz. rozrywk.; 23.15 Relaks muzyczny; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Portrety”; 8.55 Polska muz. rozrywk.; 9.20 O. Resighi — Impresje brazylijskie; 10.05 Mel. ze świata; 10.50 „Cichy Don” pow.; 11.10 „Nasz Reporter donosi...”; 11.25 Muzyka czeska; 12.25 Parafazy popularnych melodii; 12.40 „Kultura pilnie poszukiwana”; 14 Fr. Poulenc: Sinfonietta; 14.45 Polskie tańce lu-

Trzeba odrabiać zaległości

Ostrowskie kłopoty z inwestycjami

Ostrow lat ostatnich — to przede wszystkim duży plac budowy rozwijającego się przemysłu. W tym pięcioletnim wydatkowanym zostanie na ten cel ponad miliard złotych. Od jej terminowego i celowego wydatkowania zależy bardzo wiele. Co można powiedzieć na temat realizacji tych inwestycji po upływie pierwszego półroczia?

Niestety, niewiele dobrego. Charakterystyczne, że I kwartał wcale tego nie zapowiadał. Plan wówczas wykonany został nadszpiewnie dobrze, opinie odpowiedzialnych czynników były raczej optymistyczne. Ale przyszłość podsumowanie za sześć miesięcy, którego wynik niektórych zaskoczył: wykonanie planu nakładów ogółem — 41,4 proc., w tym robót budowlanych — montażowych — 39,6 proc.; oczywiście, w odniesieniu do zadań rocznych. Gdzie szukać przyczyn, że np. Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe w Skalmierzycach wykonały zaledwie 6 proc. (!) robót budowlanych, PZGS — 11 proc., Włkp. Zakłady Przemysłu Sklejek — 13 proc. — że już nie wymieniamy innych? Przecież w I kwartale warunki atmosferyczne były gorzej, a wyniki chyba jednak lepsze...

Jednym z nielicznych inwestorów (z grupy „poważniejszych”) nie posiadających tych kłopotów są Zakłady Automatyki Przemysłowej, które kosztami 23,4 mln zł kontynuują swą rozbudowę. Wydatkowano tu już 84 proc. nakładów — głównie na budowę dwóch hal, które są już w połowie zrobione. ZAP właściwie już teraz niemal wykonał przewidziany na bieżący rok plan za

kupu maszyn i urządzeń; do grudnia będzie on znacznie przekroczony, co pozwoli przyspieszyć pełne zagospodarowanie będących jeszcze w budowie hal.

Nie najgorzej rzecz się ma u największego inwestora, którym jest tradycyjnie od kilku lat ZNTK (70 mln zł, z czego 49 mln zł na roboty budowlano-montażowe). Trwa tutaj I etap rozbudowy Zakładów oraz wznoszenie hali wagonów 4-osioowych, jak również wykonuje się zadania z inwestycji zjednoczeń: „Baza Odstawcza Wagonów” i „Rozbudowa Technikum Kolejowego”. Kłopoty jednak występują przy budowie elektrociepłowni. Brak tu dostaw urządzeń, w dokumentacji stwierdzono poważne usterki. Niedostateczny nadzór autorski jest powodem uniemożliwienia skoordynowania prac między poszczególnymi wykonawcami i rozwinięcia pełnego frontu robót przez wykonawców specjalistycznych. Warto dodać, że ZNTK w ramach partycypacji w kosztach urządzeń komunalnych miasta przekazało 3,5 mln zł do Prezydium MRN, które... napotyka na przeszkody w wykorzystaniu tej kwoty.

Inwestycje będące w gestii Dyrekcji Inwestycji Miejskich wykonano zaledwie w 26 proc. zadań rocznych. Nie można tego uznać za objaw korzystny. Remonty niektórych szkół rozpoczęła się dopiero w tym kwartale... Sprawa wielkiej dla Ostrowa wagi jest budowa kanalizacji sanitarnej. Oto plan 6,5 mln zł — zagwarantowane jest wykonawstwo jedynie na 1 mln zł, czyli ok. 15%. Mimo wstępnych uzgodnień, wykonujące te prace Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich zdecydowanie odmówiło ich podjęcia i sposobi się do likwidacji swych „agentów” w Ostrowie. W tej sytuacji DIM zwrócił się do WKPG w Poznaniu o wskazanie innego wykonawcy. Jest to bowiem nie tylko lokalny, ostrowski problem. Niewykonalność kanalizacji uniemożliwi (przewidziane na lipiec 1968 r.) oddanie do eksploatacji budowanej kosztami kilkudziesięciu mln zł hali produkcyjnej wagonów 4-osioowych w ZNTK, a to już pociąga za sobą poważne i szkodliwe dla gospodarki narodowej skutki: te wagony mają także być eksportowane.

Niemniej poważnym problemem to budowa ciepłociągu. Jest to również ważna inwestycja, gdyż ma ona zapewnić dopływ ciepła m. in. do ZAP. Wezła PKP, ZNTK, bloków mieszkalnych — przy jednoczesnym wyeliminowaniu zaprojektowanych uprzednio kilkunastu małych kotłowni. Otóż na tę inwestycję DIM nie posiada zapewnionego wykonawstwa. Dokumentacja dla I etapu budowy jest już właściwie kompletna, z wyjątkiem krótkiego odcinka. Trwa spór między tym zakładem a DIM, kto ma być odcinka tego projektu. A czas ucieka. Niewykonanie w terminie tej inwestycji pociągnie za sobą bardzo poważne i wielokrotne straty i perturbacje w przedsiębiorstwach.

chemerle” pow.; 19.35 Nagrania Studia UKF; 19.55 Jazz na 7/8 obojętów; 20.15 „Cma” — słuch.; 20.45 Muzyczne „Who is who”; 21 Piosenki z „Piwnicy pod Baranami”; 21.20 Tam gdzie wróbel — Wróbel pozostał — rep.; 21.35 Tyłko po holendersku; 21.50 Opera tygodnia „Manon”; 22.07 Zespół The Swingle Singers; 22.15 Wędrowni i pieśniarze; 22.30 Czy na pewno czeska Edith Piaf; 22.55 Między natury poetyckie; 23 „Reminiscentje muzyczne”; 23.50 Spiewa Zizi Jeanmaire; 24 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.35 — „Dwa pięta szczęścia” — fab. film węg.; 16 L.; 17.25 — Wiadomości; 17.30 — Teleferie; 1. „Liga Entuzjastów Wakacji”; 2. „Czy nie za dużo habrów”; 3. Film z serii: „Przygody Robin Hooda”; 18.35 — Wszelchnia TV — „Ostrożnie,

zahamowanie budownictwa mieszkaniowego.

Inni inwestorzy przeważnie obracają otrzymane limity na zakup maszyn i urządzeń bądź realizują w większej czy mniejszej zgodzie z harmonogramem swe budowy. Jednakże i tu wytworzyły się niekorzystne sytuacje: brak postępu przy budowie braku PKS (35 proc.) i MPRB (34 proc.), wykonawcy nie kwapią się zbytnio ze wzniesieniem pawilonów handlowych dla MHD... A propos tych ostatnich. Przy ul. Królowej Jadwigi budowane jest małe osiedle dla 1150 mieszkańców i nie zamierza się postawić tu ani jednego sklepu.

Jak można łatwo wnioskować z tego pobieżnego przeglądu, nie wszędzie było i jest najlepiej. Tzw. „obiektywne trudności” tłumaczyć mogą wiele ale nie wszystko. Sytuacja jest taka że przy wzmożonym wysiłku można ją opanować.

R. J.

Rozbudowa szkół w Leszczyńskim

W tamtym roku administracyjne władze powiatowe w Lesznie podjęły uchwałę w sprawie gotowości szkół powiatu leszczyńskiego do wprowadzenia reformy szkolnictwa podstawowego. Realizacja tej uchwały przebiega nader sprawnie.

W minionym okresie z zapalem przystąpiono do prac przy rozbudowie szkół, celem zapełnienia takiej liczby izb lekcyjnych i pracowni, która by odpowiadała wymogom nowoczesnej oświaty. Zgodnie z planem trwają roboty związane z rozbudową szkół w Świeciechowie. Według zapewnienia wykonawcy przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego oddanych zostanie tam 6 nowych izb lekcyjnych.

Świeczyna otrzymała w sierpniu ub. roku 2 izby lekcyjne, a kompletną dokumentację budowy w Jezierzycach Kościelnych i Bukówcu Górnym przyjeło w maju br. Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Czynem społecznym realizuje się budowa 4-izbowej szkoły w Goniemicach oraz rozbudowę szkół w Lasocicach i

Bełecinie Nowym. Na poparcie tych czynów ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów otrzymano łącznie milion złotych. Trwają prace nad adaptacją pomieszczeń mieszkalnych w Dłużynie i budynku gospodarczego w Włoszakowicach na izby lekcyjne lub pracownie szkolne.

W wielu szkołach na terenie powiatu leszczyńskiego przeprowadza się kapitalne remonty. Nauczyciele z Dłużyna otrzymali w grudniu ub. 3 mieszkania w nowym budynku, w kwietniu oddano do użytku nauczycieli budynki gospodarcze w Pawłowicach i Krzycku Wielkim.

Dla zapewnienia nauczycielom pracującym w wsi odpowiednich warunków mieszkaniowych, Wydział Oświaty i Kultury przewiduje adaptację obszernych strychów szkolnych na mieszkania w Osiecznej, Kaczkowie, Bukówcu Górnym, Kąkolewie i Rydzynie oraz wynajem izb mieszkalnych w miejscu pracy nauczycieli. Chodzi tu o takie wsie jak Goniemice, Tworzanice i Górzno. Przeprowadza się również weryfikację przydziału mieszkań służbowych w szkole. W dwunastu punktach (łącznie w 29 izbach) w budynkach szkolnych mieszka 45 osób, aktualnie nie związanych ze szkolnictwem. Niepokojem napawa fakt, iż brak mieszkań zastępczych zmusza do tolerowania takiego stanu rzeczy.

Leszczyńskie władze oświatowe troszczą się o zapewnienie szkołom kadry specjalistycznej. Przyjęto 34 nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami, obecnie zaś dokształca się ponad 160 nauczycieli. (R)

Na to jest... las

Pan w pomarańczowej czapce i takimż kaftanie był wyraźnie zaskoczony — gdy grupa turystów zażądała wydania klucza od pewnych dyskretnych pomieszczeń w budyńcu campingowym „Zaciszu” przy szosie na odcinku — Września — Nekla. Pomachał niezdecydowanie trzymaną w ręku miotłą i wzruszywszy ramionami, zabrał się do dalszego sprzątania.

Camping „Zacisz” jest jednym z kilku podobnych obiektów, zbudowanych w ostatnich latach przy trasie Warszawa — Poznań. Gdy się spogląda nań z szczytu autobusu lub samochodu, budzi zaufanie estetycznym wyglądem. Ławeczki zapraszają do odpoczynku, w małym basenie pryska mgiełka wodnych kropli fontanna, na grządkach kwitną kolorowe kwiaty, kiosk spożywczy obiecuje zaspokojenie pragnienia jakimś chłodnym napojem. Nawet w zimie schłodnie tu i miło. Rok temu duże uznanie przejeżdżających ponadto talety z bieżącą wodą...

Niestety, już w miesiącach zimowych przestały normalnie funkcjonować — podobno z powodu zagrożenia pęknięciem rur. Co do marzeń zaś o „pociągnięciu za sznurki”, to od dawna już stały się one nierealne. Drzwi są bowiem stale zamknięte ku udrecie przejeżdżających tu turystów...

Wprawdzie przedstawiciel służby drogowej, spotkany przypadkowo przy zamykaniu, udzielił turystom pouczającej rady — ale... nie uszyskim trafia ona do przekonania. — „Na to... jest las!” — powiedział, wskazując pobliską polankę leśną, gdzie można było znaleźć dyskretne krzaczki...

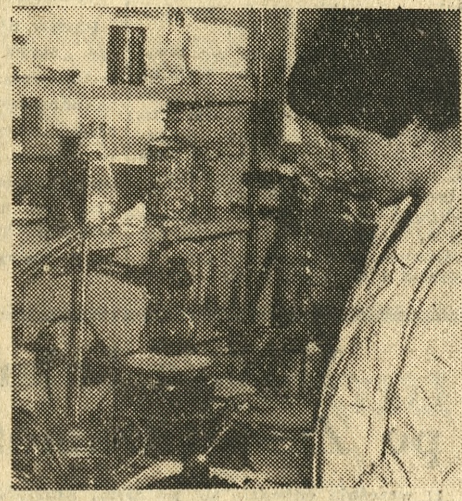
Rada okazała się zhańbienną, ale po cóż wobec tego budować obiekty, które pełnią jedynie rolę dekoracji?...

W. G.

W kaliskiej przetwórni

W laboratorium zakładowym Kazimiera Nawrocka sprawdza jakość kompotu przeznaczanego do wysyłki eksportowej.

Fot. — Z. Kantorski



W połowie czerwca br. rozpoczęła w Kaliszu pracę nowa przetwórnia Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej — Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego przy ul. Wrocławskiej. Powstała kosztem ponad 30 mln zł, jest wyposażona w nowoczesne urządzenia, pozwalające na zmechanizowanie produkcji, z wyjątkiem prac sortowniczych. W br. zakład przerobi około 30 mln zł, natomiast po całkowitym rozruchu wszystkich urządzeń, roczny przerób wyniesie ok. 50 mln zł. Większość produkcji ZPOW idzie na eksport (w br. wartość eksportu przekroczy prawdopodobnie 17 mln zł). Przeroby wysła się przede wszystkim do krajów zachodnich, m. in. do Szwecji. Eksportowane są pulpy, mrożone wiśni i malin, kompoty, ogórki konserwowe i przetwory pomidorowe. ZPOW produkuje także kiszonki ogórków i kapusty. W zimie natomiast, kiedy świeżych owoców brak, wytwarza się dżemy z przetworzonych uprzednio pulp.

(mat)

Pokrótko z Szamotuł

W Domu Młodzieżowym odbyło się spotkanie 38 absolwentów szkół pedagogicznych, którzy podejmą po raz pierwszy pracę w zawodzie nauczycielskim w szkołach wszystkich typów powiatu szamotulskiego.

W Klubie PDK otwarto wystawę prac fotograficznych Jana Hoffmanna. Jest on członkiem Szamotulskiego Klubu Fotograficznego PDK, znanym z wystaw powiatowych i krajowych. (mr)

Atlantyda”; 19.05 — Kronika Tygodnia; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „10 minut recenzji” — przed kamerą A. Drawicz; 20.15 — VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie; „Dzień Polski”; w przerwie ok. 21.55 — Dziennik;

SOBOTA: 10 — „Niepotrzebni” — fab. film franc.; 17.10 — Program Tygodnia; 17.30 — Wiadomości; 17.35 — „Spotkania z przyrodą”; 18 — Film TV prod. polskiej — z cyklu „Powrót dr. von Knipröder”; 19 — „20 minut z Lubow Orłową”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20 — Film krótkometr.; 20.15 — VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Piosenka nie zna granic; w przerwie — ok. 21.25 — Dziennik TV — i Wiadomości sportowe; 22.45 — „Niepotrzebni” — fab. film francuski; TV zastrzega prawo zmian.

Odpowiadamy

Wanda K., Ruda, pow. Pleszew. — Podajemy adres: Studium Języków Obcych SINE — „Wspólna Sprawa”, Poznań, ul. Berwińskiego 2/3, Szkoła nr 26. (1924)

Stanisław O., Kalisz. — Sprawy niepunktualnego doręczania gazet należy zgłaszać na Poczcie (tam gdzie Pan płaci abonament).

K. z pow. Września. — Podajemy adres: Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu przy ul. Matejki 8 i ul. Kościuszki 17. (1908)

Michał Szlachetka, Fabianowo, Bog. Piechota, Nowy Tomyśl. — Na listy odpowiadamy nasz radca prawny w terminie późniejszym. Stefan Nowak z N. — Dobrze Pan słyszał. We wsi Łagówek, położonej blisko Łagowa, w wojew. wielkopolskim, rośnie kilka okazów lip, których wiek ocenia się na około 500 lat, obwód jednego z pni wynosi 5 m. Drzewo to znajduje się pod ochroną. (1668)

Koło Młodzieży z pow. ostrowskiego. — Radzimy zgłosić się do Spółdzielni Pracy „Regionalna” w Poznaniu, ul. Taczanowska 2. Tam otrzymacie informacje o strojach regionalnych. (1823)